# BIULETYN
## Akademii Obrony Narodowej

Dwumiesięcznik Nr 5(11) wrzesień – październik 2002 r. Rok II ISSN 1642-0128

# Konferencja naukowa „Bezpieczne niebo"
## 10 września 2002 r.





*Redakcja "Biuletynu AON" składa Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku*

BIULETYN Akademii Obrony Narodowej

Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
Redaktor naczelny: **dr Dominik Strasburger** tel. 681-35-16,
sekretarz redakcji: **mgr Ewa Kostka**, tel./fax 681-40-32, e-mail: biuletynaon@poczta.onet.pl,
redaktor: **mgr Anna Doraczyńska**, tel. 681-46-64,
stała współpraca: **mjr dypl. mgr inż. Dariusz Kryszk**,
projekt graficzny: **ppłk mgr Marek Jarząbek**, **Genowefa Majchrowska**, opracowanie graficzne, skład i łamanie: **Dariusz Łysio**,
fotografie: **Irena Koziarek, st. chor. sztab. Zdzisław Rutkowski**, korekta, naświetlanie i druk: Wydział Wydawniczy AON. Zam. 1240/WW
Adres redakcji: Akademia Obrony Narodowej 00-910 Warszawa 72–Rembertów, al. gen. A. Chruściela 103, bl. 25
Wydawca: Akademia Obrony Narodowej

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Na okładce: Uczestnicy konferencji „Bezpieczne niebo". Fot. Zdzisław Rutkowski.
Sentencje pochodzą z książki Bogdana Szulca *O wojnie, wojsku i żołnierzach – dla żołnierzy... (myśli – aforyzmy – sentencje)*, Toruń 1995.

*W numerze...*

Otwarcie roku akademickiego 2002/2003 2

O zmianach organizacyjnych w Akademii – mówi zastępca komendanta ds. ogólnych gen. bryg. Jan Klejszmit 8

Konferencja „Bezpieczne niebo” 11

Wydarzenia 13

Z życia uczelni 20

Ze sportu 25

Nasze tradycje – W Rembertowskiej Alma Mater Wspomnienia (cz. II) 27

Globalizacja 31

By język był giętki... 33

Na półce z książkami 35











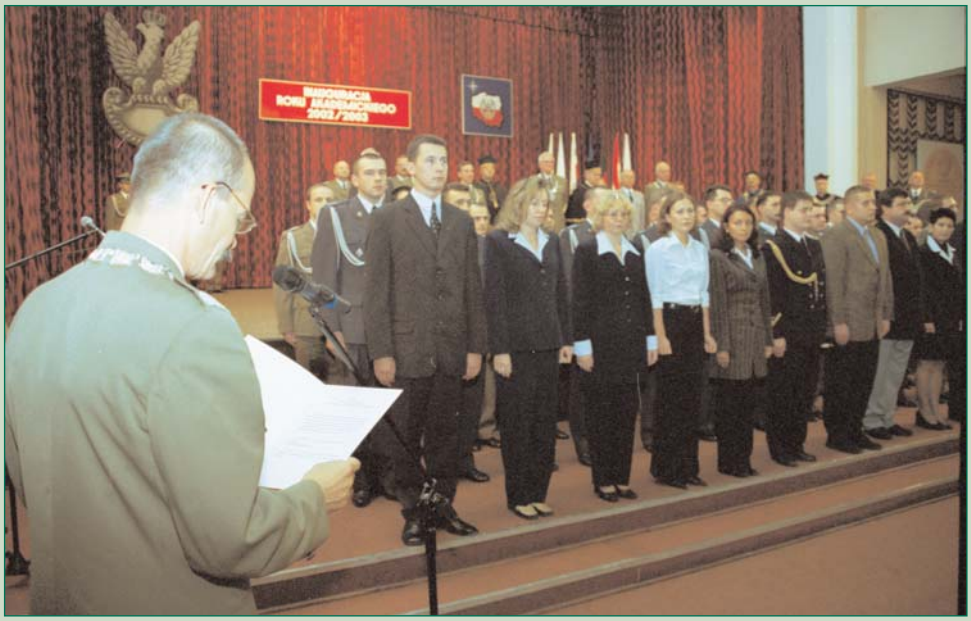
# OTWARCIE ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003

Ewa Kostka

**1 października w Akademii Obrony Narodowej odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2002/2003.**

Na porannej Mszy w Kościele Garnizonowym zgromadzona kadra i studenci wysłuchali słów ks. proboszcza ppłk. Dariusza Kowalskiego, który m.in. powiedział: „Wiedza i rozum nie zaprzeczają wierze, lecz są na służbie wiary. Każda Akademia jest źródłem prawdy, z której pełności mogą czerpać wszyscy, którzy chcą się napoić miłością i mądrością".

Uroczysta inauguracja odbyła się w sali kinowej Klubu AON. Komendant uczelni serdecznie powitał zgromadzonych gości: Jerzego Szmajdzińskiego – ministra obrony narodowej, gen. Czesława Piątasa – szefa SG WP, Piotra Urbankowskiego – podsekretarza stanu w MON ds. polityki obronnej, przedstawicieli dowództw rodzajów sił zbrojnych: gen. dyw. Andrzeja Tyszkiewicza (WL), kontradm. Marka Brągoszewskiego (MW), gen. dyw. pil. Czesława Mikrutę (WLOP), gen. bryg. Mariana Maindę – dowódcę Garnizonu m.st. Warszawy, płk. Ryszarda Chyżyńskiego – dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych i Rekonwersji, płk. dr. Romana Polaka – zastępcę dyrektora Departamentu Budżetowego, przedstawicieli ordynariatu polowego: ks. prof. Jerzego Syryjczyka – prorektora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ks. prof. płk. Mariana Bendzę – prorektora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, ks. bp. płk. Ryszarda Borskiego – naczelnego kapelana Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego, komendantów uczelni (instytutów) wojskowych: gen. dyw. Hansa-Christiana Becka – komendanta Akademii Dowodzenia Bundeswehry Niemiec, płk. prof. dr. hab. inż. Aleksandra Olejnika – prorektora Wojskowej Akademii Technicznej, płk. dypl. Henryka Piątkowskiego – przedstawiciela Wojskowej Akademii Medycznej, kmdr. dr. Bogusława Bąka – przedstawiciela Akademii Marynarki Wojennej, płk. dr. Zbigniewa Wertejuka – komendanta Wojskowego Insytutu Chemii i Radiometrii, rektorów uczelni warszawskich: prof. Krystynę Makowską-Ławrynowicz – prorektora Akademii Muzycznej, prof. Edwarda Golechowskiego – prorektora Szkoły Głównej Handlowej, prof. Romana Kalinę – prorektora Akademii Wychowania Fizycznego, prof. dr. hab. Józefa Sawickiego – prorektora Akademii Medycznej, dr. hab. inż. Zbigniewa Kruszewskiego – kanclerza Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, prof. dr. hab. Bogdana Grzelońskiego – rektora Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, attachè wojskowych: płk. Urlicha Kastiliana – attachè obrony



Ślubowanie nowo przyjętych studentów AON

i wojskowego Niemiec, ppłk. Szabolecsa Szilagyi – attachè obrony wojskowej i lotniczego Węgier, płk. Vladimira Vlczka – attachè obrony i lotniczego Republiki Czeskiej, płk. Richarda Cleavelanda – attachè lotniczego USA, a także mgr. Krzysztofa Osińskiego – burmistrza Gminy Warszawa-Rembertów oraz kadrę i pracowników cywilnych uczelni, a przede wszystkim nowo przyjętych studentów.

**Podczas uroczystości wręczono dyplomy doktorom habilitowanym i doktorom z Akademii Obrony Narodowej.**

Zgodnie z uchwałami rad wydziałów: Strategiczno-Obronnego, Wojsk Lądowych, na podstawie całokształtu dorobku naukowego i po przedstawieniu rozpraw habilitacyjnych stopień naukowy doktora habilitowanego nauk wojskowych otrzymali:

gen. dyw. dr Józef Buczyński („Zarządzanie zasobami ludzkimi w siłach zbrojnych RP"), płk dr Wojciech Drążczyk („Logistyka sił powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej w połączonych działaniach wielonarodowych"), płk dr Ryszard Kuriata („Obrona powietrzna wojsk lądowych"), płk dr Kazimierz Malak („Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991–2000)"), ppłk dr Andrzej Ciupiński („Rola Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej"), ppłk dr Piotr Makowski („Prospektywna ocena efektywności użycia lotnictwa uderzeniowego w walce o przewagę w powietrzu").

Na podstawie uchwał rad wydziałów: Strategiczno-Obronnego, Wojsk Lądowych, Lotnictwa i Obrony Powietrznej stopień doktora nauk wojskowych otrzymali:

ppłk mgr Józef Krzymiński, ppłk mgr Stefan Miłosz, mjr mgr inż. Grzegorz Grabowski, mjr dypl. Marek Kubiński, kpt. dypl. Arkadiusz Juncewicz, kpt. dypl. Stanisław Kowalkowski, mjr dypl. Ryszard Bartnik, mjr dypl. mgr Marek Chojnacki, mjr dypl. nawig. Wiesław Marud, mjr dypl. Adam Radomyski, mjr dypl. Wiesław Sagalara oraz osoby spoza AON – płk mgr Zbigniew Karolczyk, płk dypl. Mieczysław Koziński, płk mgr Stanisław Małecki, płk dypl. rez. Czesław Marcinkowski, płk mgr Roman Polak, płk dypl. Bernard Wiśniewski, ppłk dypl. Ryszard Korzeniowski, ppłk mgr Janusz Leduchowski, ppłk mgr Mirosław Minkina, ppłk dypl. Jarosław Prońko, podinsp. mgr Zenon Romanek, mjr mgr Waldemar Jaruszewski, kmdr ppor. mgr Adam Kwiatkowski, mjr mgr Mariusz Olszewski, mjr dypl. Zbigniew Piątek, mjr mgr Włodzimierz Wysocki, kpt. mgr inż. Krzysztof Marciniec, mgr Gerard Pokruszyński, kpt. dypl. Dariusz Wlazło, ppłk mgr Henryk Łukasiewicz, ppłk dypl. Zbigniew Pietras, mjr mgr Kazimierz Kędzia, mjr dypl. Marian Kostowski, mjr mgr Jerzy Kuck, mjr dypl. Marek Kulczycki, mjr mgr inż. Cezary Stajniak, mjr dypl. Zdzisław Śliwa, kpt. mgr Janusz Mika, kpt. mgr Andrzej Wojciechowski, płk dypl. pil. Marek Bylinka, płk dypl. Jan Olech, ppłk mgr inż. Henryk Król, ppłk mgr Henryk Miśkiewicz, mjr dypl. Tadeusz Szmidtka, por. mgr inż. Jan Zych.

W drugiej części uroczystości odbyła się immatrykulacja studentów I roku – ślubowanie, wręczenie indeksów oraz odśpiewanie pieśni studenckiej „Gaudeamus igitur".

Wykład inauguracyjny pt. „Bezpieczeństwo powietrzne" wygłosił płk dr hab. inż. Bogdan Zdrodowski.

**Przemówienie komendanta AON gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesława Balcerowicza**

Dziś, jak co roku w pierwszych dniach października, w wyższych uczelniach naszego kraju: uniwersytetach, politechnikach, akademiach rozpoczyna się nowy rok nauki. Jak co roku tego dnia rektorzy i dziekani przywdziewają swoje insygnia, dokonuje się immatrykulacja nowych studentów, odbiera się ślubowanie nowo promowanych doktorów, głosi wykłady inauguracyjne.

Tak też się dzieje dziś u nas, w Rembertowie, w Akademii Obrony Narodowej. Inauguracja nowego roku akademickiego zawsze jest ważnym wydarzeniem w życiu uczelni, zawsze jest dla niej (i nie tylko dla niej) świętem.

Jesteśmy radzi, że możemy je uczcić w gronie znakomitych, licznie przybyłych gości, w gronie przyjaciół. Wasza obecność wśród nas, drodzy Goście, czyni tę uroczystość pełniejszą, dodaje jej splendoru, tworzy pożądaną atmosferę.

Szanowni Państwo!

Podjęcie wysiłku nowych zadań poprzedzone być musi refleksją – namysłem nad bliższymi i dalszymi celami; nad misją, jaką trzeba spełnić; nad otaczającą rzeczywistością z wszystkimi jej wyzwaniami i szansami. Wyjściem do takiej refleksji musi być sporządzenie bilansu dotychczasowych osiągnięć. Takiego bilansu dokonaliśmy przy okazji zakończenia roku akademickiego 2001/2002. Wypadł on dobrze. Bez wątpliwości można odnotować ewidentne osiągnięcia. Renoma Akademii, jej pozycja są – bez żadnej przesady – świetne.

Jesteśmy z tego dumni. Poczucie satysfakcji jednak nie tłumi w nas świadomości potrzeby podejmowania nowych, trudnych wyzwań; świadomości, że dla pomyślnego rozwoju uczelni może nie wystarczyć prosta kontynuacja.

Wyzwania nie powinny być wprawdzie dla nauki czymś zaskakującym – jednak rozległość i skala tych, które znaczą nasze czasy, jest jak dotąd niespotykana.

Żyjemy wszak na przełomie ery industrialnej i ery informacyjnej – w warunkach prawdziwej rewolucji cywilizacyjnej. Wśród interesujących nas – tu, w Akademii – jej skutków już obecnie dają się odczuć, a w niedalekiej przyszłości jeszcze bardziej się uwydatnią, zmiany charakteru zagrożeń, kryzysów, konfliktów, wojen. Naszą powinnością więc jest dociec istoty zachodzących procesów, przygotować dobry grunt dla kreowania nowych koncepcji (modeli) bezpieczeństwa, nowych systemów (modeli) obronnych, zredefiniowania funkcji i składu sił zbrojnych.

Wyzwaniem dla naszego środowiska pozostaje wciąż dopracowanie się godnego miejsca w społeczności NATO – mocne osadzenie polskiej myśli obronnej w systemie myślenia sojuszniczego, współkreowanie tej myśli.

Ważnym, rzec można – starym – wyzwaniem pozostaje wychodzenie naprzeciw ośrodkom decyzyjnym, sztabom, wojskom – tworzenie dobrej, użytecznej oferty wiedzy i teorii.

Zarówno te wielkie, jak i te mniejsze wyzwania przekładają się bądź przekładać się powinny na zadania: zarówno perspektywiczne, jak i aktualne (te na najbliższy rok).

Fakt, że bierzemy to pod uwagę, wyraża się w ciągłym weryfikowaniu i doskonaleniu programów kształcenia, programów badań naukowych, planów przekształceń strukturalnych.

Zadania i podporządkowane im przedsięwzięcia zostały już zaplanowane zgodnie z dobrymi zasadami pracy sztabów. Są one znane kadrze akademii, a po konferencjach metodycznych odpowiednio skoordynowane.

Inauguracja roku akademickiego jest z pewnością okazją ku temu, aby na szerszym forum niektóre, szczególnie ważne treści tych zadań przedstawić.

Zrozumiałe jest, że w wyższej uczelni wszelkie poczynania muszą być i będą podporządkowane dydaktyce – kształceniu studentów.

W rozpoczynającym się roku główny wysiłek edukacyjny będzie – jak dotychczas – skupiony na kształceniu kadr wojskowych na studiach dyplomowych (magisterskich), studiach podyplomowych oraz kursach specjalistycznych. Organizacja kształcenia zorientowana jest już jednak – ze zrozumiałym wyprzedzeniem – na wprowadzanie nowych założeń i zasad polityki kadrowej.

Studia dyplomowe (magisterskie) i podyplomowe przygotowywać mają do systemowego myślenia i działania na określonych (trzech) poziomach.

Studia podstawowe zorientowane są na wykształcenie absolwenta w stopniu majora przygotowanego do percepcji rzeczywistości na poziomie funkcjonowania swojego rodzaju sił zbrojnych, sztabów, oddziałów, związków taktycznych, związków operacyjnych, zdolnego do objęcia większości stanowisk w swojej specjalności o randze etatowej: major, podpułkownik.

Przygotowujemy nową formę studiów podyplomowych, tzw. nowe PSOS, przeznaczone dla podpułkowników (komandorów-poruczników), kandydujących do stopnia pułkownika. Studia na tym poziomie będą miały na celu przygotowanie oficerów do percepcji rzeczywistości w odpowiednio szerszej skali, tzn. do myślenia i działania w skali sił zbrojnych jako całości (czyli połączonych trzech–czterech ich rodzajów).

Studia podyplomowe na poziomie najwyższym (obecne – PSOS, a niebawem Studium Polityki Obronnej) przeznaczone będą dla pułkowników kandydujących do stopnia generała. Mają one przygotować absolwenta do percepcji rzeczywistości w skali obronności państwa i sojuszu, a także do rozumienia mechanizmów bezpieczeństwa.

W roku tym – zgodnie z intencjami MON – zaostrzone zostały kryteria doboru i selekcji kandydatów na te bądź co bądź elitarne studia. Dość boleśnie odczuła to pewna liczba aspirantów.

W Akademii, obok wymienionych już rodzajów studiów, organizowane są też liczne kursy, mające na celu przygotowywanie studentów bezpośrednio do pracy na określonych stanowiskach bądź do rozwiązywania określonych „konkretnych" problemów.

Modyfikacji treści kształcenia w nadchodzącym roku, w większym niż dotychczas stopniu, poddano funkcjonowanie sił zbrojnych w czasie pokoju i kryzysu, kwestie przywództwa; operacje w stanach kryzysu, operacje połączone.

W metodach kształcenia ze szczególną pieczołowitością traktowane będą różnego rodzaju ćwiczenia. Ta forma jest już obecnie, a może być jeszcze bardziej w przyszłości, naszą, polską specjalnością. Widzimy głęboki sens w kultywowaniu i rozwijaniu doskonałych wzorców, jakie w tej materii stanowią dla nas osiągnięcia – Wyższej Szkoły Wojennej

z gen. Kutrzebą oraz Akademii Sztabu Generalnego z gen. Kuropieską.

W procesie szkolenia wydarzeniem centralnym będą każdego roku ćwiczenia szczebla zgrupowania Połączonych Wielonarodowych Sił Zadaniowych, z udziałem wszystkich studentów (starszych) i kadry uczelni – prowadzone (podobnie jak w roku minionym) przez komendę Akademii.



Uroczyste wręczenie dyplomów doktora habilitowanego

W nadchodzącym roku uczelnia utrzyma swoją umiarkowaną ofertę w zakresie kształcenia osób cywilnych. W kształceniu niewojskowych studentów skupiać będziemy szczególną uwagę na kierunkach: „lotnictwo" oraz „bezpieczeństwo narodowe".

Akademia pozostaje placówką otwartą i to w różnych formach jej działalności – również w zakresie badań naukowych. Zadbaliśmy o to, aby była ona miejscem liczących się w kraju – i nie tylko – spotkań naukowych: seminariów, sympozjów, konferencji.

W minionym roku udało się nam zrealizować w uczelni 30 ważnych przedsięwzięć naukowych, w tym najgłośniejsze, jakim była konferencja „Bezpieczne niebo". Ten standard ilościowy i jakościowy utrzymany zostanie również w roku nadchodzącym. Liczymy, że spośród oferty tematycznej duże zainteresowanie (ze względu na potrzeby) wywoła w siłach zbrojnych konferencja pt.: „Działania (operacje) połączone", a w szerszych kręgach „Broń ABC a współczesny terroryzm".

W sferze badań stosowanych wysiłki nasze będą, jak dotychczas, skierowane na wsparcie ośrodków kreujących politykę obronną, sterujących polityką wojskową – na potrzeby sił zbrojnych.

Szanowni Państwo!

Niedawno w Akademii dokonały się znaczne zmiany organizacyjne. Zmniejszyła się liczba etatów, pokaźna liczba zatrudnionych – prawie 30% wojskowych – znalazła się w rezerwie.

I to nie koniec niezbędnych przekształceń. W związku z wprowadzeniem nowych zasad polityki kadrowej w Wojsku Polskim już w kolejnym roku akademickim zmienią się dość znacznie zadania w zakresie kształcenia oficerów.

Około roku 2008 w sposób wyraźny ulegnie zmianie model studenta i absolwenta AON. A zatem już w roku 2003 trzeba będzie zapoczątkować zmiany zorientowane na kształtowanie „docelowego", odległego o 5–6 lat modelu AON i tak się stanie.

Panowie oficerowie – obecni i przyszli studenci!

W istocie to Wy jesteście głównymi uczestnikami dzisiejszej uroczystości, Wy, kształcący się w naszej uczelni oficerowie Wojska Polskiego oraz sił zbrojnych państw zaprzyjaźnionych. Wy jesteście i będziecie przecież pełnoprawnymi członkami społeczności AON – uczelni, w której to, z definicji, nauczyciele i studenci mają wspólnym wysiłkiem dociekać prawdy.

Życzę Wam, młodzi Przyjaciele, abyście czas studiów w naszej Alma Mater mogli zaliczyć do najbardziej owocnych i satysfakcjonujących okresów życia.

Ogłaszam rok akademicki 2002/2003 za otwarty.

# INAUGURACJA STUDIÓW

### ... w Wydziale Strategiczno-Obronnym

2 października dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego płk prof. dr hab. Jacek Pawłowski, wraz z kierownikiem Katedry Strategii płk. dr. hab. Cezarym Rutkowskim oraz płk. dr. hab. Michałem Drostem, powitał 14 słuchaczy Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego.

### ... w Wydziale Wojsk Lądowych

**5 października w Wydziale Wojsk Lądowych odbyła się uroczysta inauguracja na studiach o kierunku „zarządzanie" (specjalność: kierowanie systemami teleinformatycznymi).**

Na wstępie przemówił dziekan WWLąd płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski, który serdecznie powitał nowych studentów w murach naszej uczelni. Płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek zapoznał zgromadzonych z celami oraz programem studiów.

Po wręczeniu indeksów studenci złożyli ślubowanie.

Na zakończenie spotkania kierownik dziekanatu Franciszek Zajączkowski zapoznał studentów z bazą dydaktyczną i logistyczną AON.

Na tegoroczne studia przyjęto 61 studentów (54 panów, 7 pań), z czego ponad 60% stanowią osoby cywilne.

### ... w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej

**28 września odbyło się wydziałowe rozpoczęcie roku akademickiego 2002/2003.**

Komendant-dziekan wydziału powitał przybyłych gości: gen. bryg. Mieczysława Kaczmarka – szefa sztabu Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej (WLOP), płk. pil. dr. hab. Stanisława Zajasa – zastępcę szefa sztabu WLOP, szefa zarządu operacji powietrznych, płk. pil. dr. Tadeusza Pieciukiewicza – dowódcę Centrum Operacji Powietrznych WLOP, płk. dypl. pil. Telesfora Markiewicza – szefa służby ruchu lotniczego sił zbrojnych RP, Jana Tadeusza Karpińskiego – prezesa Aeroklubu Polskiego, Witolda Kamockiego – byłego dyrektora agencji, głównego specjalistę w Agencji Ruchu Lotniczego, płk. pil. dr. Anatola Cabana – pełniącego obowiązki komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, płk. prof. dr. hab. inż. Radosława Trębińskiego – komendanta Wydziału Uzbrojenia i Lotnictwa WAT, byłych komendantów Wydziału Lotnictwa i OP: gen. bryg. rez. pil. prof. dr. Zdzisława Żarskiego, płk. rez. prof. dr. hab. Jerzego Machurę, płk. rez. prof. dr. hab. Eugeniusza Zabłockiego, Józefa Bryca – pełnomocnika komendanta AON ds. działalności pozabudżetowej oraz zgromadzoną kadrę i studentów.

Na kierunek „lotnictwo" przyjęto ponad 270 studentów, z czego około 110 na uzupełniające (2-let-




Indeksy wręcza dziekan WLiOP płk prof. dr hab. Wojciech Michalak

nie) i tyleż samo na jednolite (5-letnie) zaoczne studia magisterskie oraz ponad 50 na Podyplomowe Studium Zarządzania Lotnictwem.

Na specjalności „zarządzanie ruchem lotniczym" i „zarządzanie organizacjami lotniczymi" zakwalifikowano po 110 studentów na studia magisterskie. Wywodzą się oni głównie ze środowiska cywilnego (około 70% studentów), chociaż na studiach uzupełniających dominują studenci wojskowi (około 60% studentów).




Studenci ślubują...

Większość przyjętych studentów związana jest (pracuje, lata itp.) z lotnictwem cywilnym i wojskowym. Stanowią oni 60% studentów studiów jednolitych (5-letnich) i 80% – studiów uzupełniających (2-letnich); 50% nowych studentów to tegoroczni absolwenci szkół średnich i szkół wyższych, zaś ponad 20% należy do płci pięknej. Według samooceny dokonanej przez studentów 25% z nich uważa, że opanowało język angielski w stopniu zaawansowanym i dobrym, pozostali zaś uznali, iż ich angielski jest słaby lub niewystarczający do komunikowania się w tym języku.

Po immatrykulacji i ślubowaniu w imieniu studentów przemówiła mgr Beata Kubik.

Wykład inauguracyjny nt. „Bezpieczeństwo powietrzne" wygłosił płk. dr hab. inż. Bogdan Zdrodowski.

### ... w Instytucie Nauk Humanistycznych

**6 października zainaugurowano rok akademicki w Instytucie Nauk Humanistycznych na 2,5-letnich uzupełniających studiach magisterskich, na kierunku „historia".**

Zgromadzoną kadrę i studentów powitał dyrektor INH dr hab. Ryszard Stępień.

Nowym studentom wręczono indeksy, następnie złożyli ślubowanie.

Na tegoroczne studia przyjęto 40 osób (większość stanowią policjanci).

Wykład inauguracyjny nt. „Historia a świadomość narodowa i historyczna" wygłosił prof. dr hab. Janusz Wojtasik.

Ewa Kostka




Podczas inauguracji w INH przemawiał gen. bryg. Jan Klejszmit

Rozmawia Ewa Kostka

# O zmianach organizacyjnych w Akademii
## – mówi zastępca komendanta ds. ogólnych gen. bryg. Jan Klejszmit

**Poprzednio zajmował Pan stanowisko komendanta Garnizonu. Jakie doświadczenia z tej funkcji przeniósł Pan na stanowisko obecnie zajmowane?**

Przed objęciem stanowiska zastępcy komendanta ds. ogólnych Akademii Obrony Narodowej pełniłem służbę na różnych stanowiskach służbowych w jednostkach liniowych oraz w szkolnictwie wojskowym. Przez ostatnie 5 lat byłem komendantem Garnizonu m.st. Warszawy. Sprawowanie tej funkcji to duże wyróżnienie dla oficera. Pododdziały reprezentacyjne Wojska Polskiego, którymi wówczas dowodziłem, zabezpieczały uroczystości państwowe, wojskowe i patriotyczno-religijne.

W toku mojej pracy miałem możliwość bezpośredniego kontaktu z wysokimi urzędnikami państwowymi, wybitnymi gośćmi prezydenta RP, premiera, ministrów: spraw zagranicznych i obrony narodowej oraz szefa Sztabu Generalnego.

Dzięki pełnieniu tej funkcji byłem również obecny w wielu miejscach ważnych i bliskich sercu każdego Polaka, nie tylko żołnierza, m.in. na Monte Cassino, w Watykanie, Bolonii, Tobruku, Katyniu, Miednoje oraz Charkowie. Brałem także czynny udział w zabezpieczeniu trzech pielgrzymek papieża do Polski.

Do Akademii Obrony Narodowej przybyłem z 37-letnim żołnierskim doświadczeniem, które wykorzystuję na obecnie zajmowanym stanowisku.



***Gen. bryg. Jan Klejszmit** (1947), zastępca komendanta ds. ogólnych.*

*Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych (1968), Akademii Sztabu Generalnego (1978) i Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego (1995).*

*Od 1968 r. pełnił służbę w 12 DZmech w Szczecinie; od 1978 r. był szefem sztabu 5 pzmech. W latach 1980–1984 dowódca 41 pzmech 12 DZmech, a następnie przez trzy lata szef sztabu tejże dywizji. W latach 1986–1997 zastępca komendanta (ds. liniowych) WAM i WAT (ds. ogólnych). Od czerwca 1997 r. komendant Garnizonu – zastępca dowódcy Garnizonu Warszawa.*

*Żonaty, dwoje dzieci.*

*Zamiłowania: sport i łowiectwo.*

**Reorganizacja naszej uczelni od 1991 roku trwa niemal nieustannie. W jakim kierunku zmierzają obecne zmiany?**

Pragnę poinformować Czytelników „Biuletynu", iż reorganizacja Akademii Obrony Narodowej została zakończona. Decyzją ministra obrony narodowej AON jest obecnie najwyższą uczelnią w systemie szkolnictwa wojskowego. Ma ona za zadanie kształcić zarówno kadry wojskowe, jak i cywilne. Oficerów przede wszystkim w kierunku dowodzenia, kierowania związkami taktycznymi i operacyjnymi, a osoby cywilne w zakresie obronności państwa.

Oczywiście, kolejne korekty w strukturze AON są nieuniknione, a wręcz wymuszone przez zmieniającą się rzeczywistość. Przeżytkiem jest np. utrzymywanie własnej straży pożarnej, podczas gdy w Rembertowie funkcjonuje straż zawodowa. Od 2004 r. z kolei nie będzie w Akademii żołnierzy służby zasadniczej, co spowoduje wiele istotnych zmian w organizacji uczelni.

**Jak wiemy, kancelaria tajna od niedawna funkcjonuje zgodnie z wymogami NATO. W jakim zakresie zmieniły się jej zadania?**

Kancelaria tajna jest komórką organizacyjną Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych. W jej skład wchodzą:

- kancelaria, w której przechowywane i opracowywane są dokumenty stanowiące tajemnicę państwową – ściśle tajne i tajne;

• kancelaria, w której przechowywane i opracowywane są dokumenty stanowiące tajemnicę służbową – poufne i zastrzeżone;

• punkt obsługi dokumentów zagranicznych i prowadzenia korespondencji z innymi państwami.

Oczywiście kancelaria jest zlokalizowana w strefie bezpieczeństwa na II p. bl. 101. Są to pomieszczenia urządzone nowocześnie, wyposażone i zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, normującymi ogólną problematykę ochrony informacji niejawnych MON. Kancelaria niedługo przejmie również obowiązki biblioteki dokumentów niejawnych, która jest jednym z przeżytków naszej uczelni.

**Jak przedstawia się kwestia dopuszczenia pracowników AON do tajemnicy wojskowej?**

Często poświadczenie bezpieczeństwa mylone jest z certyfikatem bezpieczeństwa. Różnica polega na tym, iż poświadczenie jest dokumentem uprawniającym daną osobę do dostępu do informacji niejawnych, stanowiących tajemnicę państwową, natomiast certyfikat upoważnia do dostępu do informacji niejawnych wymienianych z organizacjami międzynarodowymi lub obcymi państwami. Certyfikat może być wydany osobom posiadającym ważne poświadczenie bezpieczeństwa, zawierające taką samą klauzulę tajności.

O certyfikat powinny się ubiegać osoby mające dostęp do dokumentów zagranicznych.

Zakres uprawnień osób ubiegających się o poświadczenie określa komendant AON w zarządzeniu, na podstawie którego pełnomocnik ds. ochrony informacji niejawnych rozpoczyna postępowanie sprawdzające. Kierownik jednostki organizacyjnej zaś decyduje, który z jego pracowników musi posiadać takie poświadczenie. Dodatkowo sprawdzeniu podlegają również osoby (np. sprzątaczka) mające dostęp do pomieszczeń, w których przechowywane są tajne dokumenty.

Oczywiście problem jest szerszy, ponieważ do dokumentów niejawnych mają również dostęp studenci. Od ubiegłego roku wprowadzony został wymóg, aby kandydat na studenta Akademii Obrony Narodowej posiadał poświadczenie bezpieczeństwa o klauzuli „tajne", które w przyszłości być może będzie wymagane na jego nowym stanowisku pracy.

**Jak wiemy, wartę w Akademii pełnią żołnierze służby zasadniczej. Czy nie jest to droższe od usług firmy ochroniarskiej?**



Jak już wspomniałem, od 1 stycznia 2004 r. w Akademii nie będzie żołnierzy służby zasadniczej. Kompania zabezpieczenia przestanie więc funkcjonować. Żołnierze pełnią służbę w wielu miejscach bardzo istotnych dla funkcjonowania uczelni, dlatego pracujemy nad tym, aby zastąpić ich pracownikami cywilnymi wykonującymi pracę portiera czy też kierowcy.

Natomiast do ochrony obiektów zamierzamy wynająć firmę, która będzie w sposób profesjonalny

chroniła całą Akademię. Na terenie naszej uczelni są budynki wymagające szczególnej ochrony (blok 101, kwestura, magazyny) i nieco mniejszej – dlatego pozostałe obiekty będą jedynie monitorowane. Wartownia, w której zlokalizowany zostanie podgląd na wszystkie budynki, usytuowana będzie przy wjeździe do Akademii.

**Co Pan Generał zamierza jeszcze zmienić w kwestii zabezpieczenia terenu Akademii?**

Przede wszystkim nie będzie biura przepustek przy wjeździe na teren Akademii. Aleja gen. Chruściela jest drogą miejską, dlatego nie widzę przeciwskazań do otwarcia tego terenu, tym bardziej że na obecnym obszarze AON znajduje się m.in. kasyno, kompleks sportowy i kościół, do którego uczęszczają mieszkańcy Rembertowa i okolic.

Rejon wydzielony i ogrodzony będzie dotyczył jedynie budynku 101, kwestury i wydziału wydawniczego. Wejście na zabezpieczony teren i do poszczególnych obiektów będzie możliwe tylko za pośrednictwem karty magnetycznej. Bloki 25, 22 oraz 94 będą miały jedynie wydzielone strefy bezpieczeństwa ze względu na to, iż prowadzone są tam studia cywilne. Dostęp dla studentów musi być tam nieograniczony.

**Czy mógłby Pan Generał określić wydolność ekonomiczną Akademickiego Ośrodka Sportowego? W jakim zakresie korzysta z niego kadra? Czy wynajmowanie powierzchni ośrodka przynosi zyski?**

Obecnie mamy jeden z najpiękniejszych obiektów sportowych w Warszawie. Dzięki temu możemy prowadzić działalność sportową na większą skalę. Hale sportowe, basen, siłownia, sala sportów walki oraz gabinety odnowy biologicznej, urządzone zgodnie z najwyższymi standardami, służą przede wszystkim studentom oraz kadrze uczelni. Godziny, podczas których z Akademickiego Ośrodka Sportowego korzystają studenci, Akademia opłaca z dotacji MON.

Obiekty dodatkowo są wykorzystywane komercyjnie, a konkurencyjne ceny zachęcają do korzystania z naszych usług. AOS jest czynny od 6.00 do 22.00, dlatego zatrudniona jest tam stosunkowo duża grupa ludzi. Pracownicy opłacani są z dochodów, które przynosi wynajmowanie obiektu. Niemała cześć zysków jest przeznaczana na nowe inwestycje. Intensywnie wykorzystywany obiekt sportowy wymaga ciągłej renowacji. Należy dodatkowo poprawiać również jego estetykę, ale przede wszystkim dbać o bezpieczeństwo osób korzystających z kompleksu.

**Czy mógłby Pan Generał wyjawić naszym Czytelnikom, jak lubi spędzać czas wolny i jakie są Pana zainteresowania?**

Jestem człowiekiem żyjącym bardzo intensywnie. Czasu wolnego nie mam zbyt wiele. Nie jestem śpiochem i nie marnuję czasu na oglądanie telewizji. Słucham natomiast radia. Kocham sport.

Jestem m.in. członkiem prezydium Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, członkiem Okręgowej Mazowieckiej Rady Łowieckiej, prezesem Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego, prezesem Wojskowego Koła Łowieckiego, myśliwym, żeglarzem; gram również w tenisa. Z mojej inicjatywy powstała drużyna siatkarska w Akademii, złożona z kadry kierowniczej. Lubię chodzić do teatru i Filharmonii. Do uprawiania sportu zachęciłem swojego syna (kapitan, z zawodu chirurg) i córkę (porucznik, pracuje w Biurze Prasy i Informacji MON), którzy również polubili zdrowy i aktywny tryb życia.

**Dziękuję za rozmowę**

Decydujący czynnik

Duże odległości, nowe środki transportowe do szybkiego pokonywania przestrzeni oraz możliwość zwiększenia objętości przewozów spowodowały, że transport stał się decydującym czynnikiem w prowadzeniu wojny.

H. Teske

# Konferencja naukowa „Bezpieczne niebo”

**10 września 2002 r. odbyła się konferencja „Bezpieczne niebo”, zorganizowana przez Akademię Obrony Narodowej. Patronat nad konferencją objęli: szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego – Marek Siwiec i minister obrony narodowej – Jerzy Szmajdziński.**

Zaledwie rok temu – 11 września 2001 roku – wstrząsnęły światem bezprecedensowe w dziejach i tragiczne w skutkach akty terroryzmu lotniczego: atak na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie. Osłabiły one poczucie stabilności i bezpieczeństwa nie tylko obywateli amerykańskich. Uświadomiły całemu światu różnorodność i nieprzewidywalność współczesnych zagrożeń. Jednym z nich jest niebezpieczeństwo naruszenia przestrzeni powietrznej, między innymi w celach terrorystycznych. Zastosowano już wiele rozwiązań służących wyeliminowaniu przewidywanych zagrożeń. Celem konferencji było wypracowanie teoretycznych podstaw działań antyterrorystycznych.



Referat wygłasza red. Krzysztof Mroziewicz

Na konferencję przybyło wielu znamienitych gości. Komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz powitał m.in.: Janusza Zemke – sekretarza stanu, zastępcę ministra obrony narodowej, gen. dyw. Lecha Konopkę – zastępcę szefa SG WP, Zbigniewa Mączkę – głównego inspektora lotnictwa cywilnego, Zbigniewa Lesieckiego – naczelnego dyrektora PP „Porty Lotnicze”, Janusza Piechocińskiego – przewodniczącego komisji infrastruktury, Andrzeja Piłata – sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, dr. Zbigniewa Siemiątkowskiego – szefa agencji wywiadu, dr. Janusza Onyszkiewicza – byłego ministra obrony narodowej, a także autorów referatów oraz szefów jednostek organizacyjnych AON.

Celem konferencji było zdefiniowanie zagrożeń bezpieczeństwa powietrznego Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawienie propozycji skutecznego przeciwdziałania im. Intencją organizatorów było, aby spotkanie polityków, przedstawicieli lotniczych instytucji państwowych i komercyjnych, użytkowników przestrzeni powietrznej, przemysłu, uczelni i instytutów badawczych umożliwiło sformułowanie wniosków sprzyjających zwiększeniu bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej RP.

W pierwszej części konferencji referaty wygłosili: Krzysztof Mroziewicz (SDP) – „Terroryzm – współczesne przekleństwo międzynarodowego ładu” oraz dr hab. Jerzy Gotowała (AON) – „Niepokój współczesnych systemów zapobiegania szczególnym sytuacjom w locie”.

W części drugiej wystąpili: Rafał Marczewski (Agencja Ruchu Lotniczego) – „Struktura polskiej przestrzeni powietrznej”, płk dr pil. Tadeusz Pieciukiewicz (COP) – „Sytuacja zagrożenia terroryzmem lotniczym w rejonie Warszawy i reakcja systemu informacyjno-decyzyjnego oraz możliwości przeciwdziałania”, gen. bryg. dr Franciszek Gągor (SG WP) – „Organizacja systemu kierowania sytuacjami kryzysowymi. Implamentacja wy-



Gościem konferencji był m.in. Zbigniew Siemiątkowski

tycznych kierowania i agend NATO do rozwiązań narodowych", gen. dyw. pil. Czesław Mikrut – „Reagowanie na zagrożenia z powietrza w czasie pokoju" oraz Zbigniew Muszyński (ABW) – „Bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w kontekście zagrożenia terrorystycznego kraju".

W części trzeciej konferencji zaprezentowano cztery referaty: Jacek Klaudziński (DLC MI) – „Kwestie prawno-organizacyjne ochrony antyterrorystycznej w transporcie lotniczym", Jan Litwiński (PLL LOT S.A.) – „Bezpieczeństwo cywilnego transportu lotniczego po 11.09.2001 r.", Marek Dilling (PP Porty Lotnicze) – „Bezpieczeństwo w portach lotniczych" oraz Jan Tadeusz Karpiński – „Zagrożenia w sportach lotniczych i systemach aeroklubowego szkolenia lotniczego".



Uczestnicy obrad

Z treści referatów i wystąpień wyłaniają się dwie grupy źródeł zagrożeń bezpieczeństwa powietrznego. Część z nich można uznać za tradycyjne, a inne za nowe. Zagrożenia tradycyjne są związane z ciągle rosnącą liczbą i różnorodnością statków powietrznych oraz ich użytkowników, cywilnych i wojskowych, wykonujących loty w przestrzeni kontrolowanej i niekontrolowanej. Druga grupa zagrożeń to powszechnie znane porwania samolotów w celach okupu oraz najnowsze i najgroźniejsze ataki terrorystyczne – z wykorzystaniem samolotu jako „bomby" lub jako nosiciela ładunku wybuchowego, chemicznego itp.

Są to więc zagrożenia, które można nazwać „cywilnymi" i „wojskowymi". Zagrażają one zarówno bezpieczeństwu państwa, jak i obywatelom – ich życiu i zdrowiu.

Ważne są także aspekty techniczne. Rozwój techniki, szczególnie systemów informacji, to podstawa funkcjonowania współczesnego lotnictwa. Niestety, ułatwiony i dość powszechny dostęp do tej informacji (np. Internet) może być wykorzystywany w celach przestępczych. Niebagatelne znaczenie mają także „instrukcje" publikowane w prasie, np. o produkcji bomb.

Problemy bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej mają charakter interdyscyplinarny. Są one rozwiązywane na poziomach: międzynarodowym, narodowym i instytucjonalnym. Na każdym z tych poziomów tworzone są systemy, powoływane służby i opracowywane procedury związane z tym bezpieczeństwem – cywilne i wojskowe.

Konieczne jest zatem kontynuowanie prac nad pełniejszym wkomponowaniem się w międzynarodowy, cywilny i wojskowy system bezpieczeństwa powietrznego – pod względem prawnym, organizacyjnym i proceduralnym, a także doskonalenie i rozwijanie systemu narodowego, w którym powinny być wyraźnie wyeksponowane procedury i siły natychmiastowego oraz szybkiego reagowania.

Niewątpliwie dużym problemem jest techniczne wyposażenie oraz standaryzacja systemów ochrony lotnisk i portów lotniczych. Wymaga to bowiem ogromnych nakładów finansowych. Dodatkowy problem stanowi konieczność ograniczania swobód obywatelskich w sytuacjach kryzysowych oraz uciążliwości związane ze wzmożoną kontrolą.

Zakres, złożoność i wielowątkowość problemów bezpieczeństwa powietrznego wskazują wyraźnie na konieczność ich systemowego ujmowania i rozwiązywania.

Red.

## Kolejni absolwenci Wyższych Kursów Obronnych

**10 października br. WKO ukończyła grupa dyrektorów departamentów ministerstw i urzędów centralnych.**



Na zdjęciu: absolwenci z kadrą

Pierwszy rząd, od lewej: Małgorzata Kałaska – dyrektor Departamentu Statystyki Społecznej GUS, Stefania Anna Adamiec – wicedyrektor Biura Finansowego PAN, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balerowicz – komendant-rektor AON, Irena Jackiewicz – zastępca dyrektora Departamentu Monitorowania Analiz RCSS, Zdzisław Rawicki – zastępca dyrektora Departamentu Prawnego KBN, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant – dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego.

Drugi rząd, od lewej: Liliana Wiercińska – dyrektor Biura Informacji Niejawnych MF, Zbigniew Klepacki – zastępca dyrektora Gabinetu Prezesa NBP, Jolanta Prus – zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Rozwoju Zawodowego MSWiA, Jacek Bełkowski – rzecznik odbiorców paliw i energii URE, Krzysztof Jeznach – zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Właścicielskiego MSP.

Trzeci rząd, od lewej: Bogusław Suski – zastępca dyrektora Departamentu Integracji Europejskiej i Współpracy z Zagranicą MZ, Stanisław Mierzwa – p.o. dyrektor Departamentu Prezydialnego KPRM, Andrzej Pelczarski – radca generalny w Departamencie Ekonomiczno-Społecznym KPRM.

## KONFERENCJA METODYCZNA WYŻSZYCH KURSÓW OBRONNYCH

**Dnia 4 października w Wydziale Strategiczno-Obronnym AON odbyła się konferencja metodyczna WKO, zorganizowana przez dyrektora Departamentu Polityki Obronnej MON Lecha Kościuka i dziekana WS-O płk. dr. hab. Jacka Pawłowskiego.**

Celem konferencji było zaprezentowanie wniosków z doświadczeń wynikających z dotychczasowego przebiegu WKO, a także ustalenie obszarów i kierunków zmian programu kształcenia na 2003 r.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele: Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (Departament Spraw Obronnych), Ministerstwa Obrony Narodowej (Departament Polityki Obronnej), Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Departament Polityki Bezpieczeństwa), Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Ministerstwa Środowiska (Departament Spraw Obronnych), Ministerstwa Gospodarki (Departament Przemysłowego Systemu Obronnego), Ministerstwa Skarbu Państwa (Departament Spraw Obronnych), Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu (Departament Spraw Obronnych), Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (Biuro Spraw Obronnych), Ministerstwa Zdrowia (Departament Spraw Obronnych), a także nauczyciele akademiccy realizujący program kształcenia WKO oraz pracownicy Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej Wydziału Strategiczno-Obronnego.

Konferencję poprowadził dziekan WS-O płk Pawłowski. Podstawę do dyskusji stanowiły wystą-



Głos zabiera Bernard Wiśniewski

pienia dyrektora Lecha Kościuka, płk. dr. hab. Józefa Marczaka, dr. inż. Waldemara Kitlera, dyrektora Wiesława Górskiego (MENiS), dyrektora Tadeusza Kuźmy (MG), dyrektora Lecha Urbańskiego (KPRM), dyrektora Wojciecha Lutelmowskiego (BBN), dyrektora Stanisława Wilczkowskiego (MŚ), dyrektora Bernarda Wiśniewskiego (MSWiA), płk. Stanisława Rybaka (MON DPO) i ppłk. dr. Krzysztofa Teresiaka (kierownik WKO).

Podsumowując konferencję metodyczną, dyrektor DPD MON Lech Kościuk podziękował uczestnikom za przybycie i aktywne uczestnictwo. Stwierdził, że omówione zmiany programowe na 2003 rok przyczynią się jeszcze bardziej do podniesienia jakości merytorycznej i metodycznej procesu kształcenia na WKO kierowniczej kadry administracjij rządowej i samorządowej w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa.

ppłk dr Krzysztof Teresiak

# Konferencja naukowa BOS'2002

**W dniach 25–28 września odbyła się konferencja naukowa BOS'2002 zorganizowana przez Instytut Badań Systemowych PAN oraz Wyższą Szkołę Informatyki Stosowanej i Zarządzania, będącą od początku swego istnienia ważnym partnerem AON.**

W pracach komitetu naukowego konferencji, której hasło przewodnie brzmiało: „Badania operacyjne i systemowe wobec wyzwań XXI wieku", uczestniczył płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz. Podczas konferencji referaty przedstawili pracownicy AON: prof. dr inż. T. Jemioło, pułkownicy: P. Sienkiewicz (2 referaty) i R. Szpyra oraz pani H. Świeboda.

Red.

# Nasi goście

• 18–20.09. – wizyta gen. płk. Wolodymyra Tolubko – komendanta Uniwersytetu Obrony Narodowej Ukrainy, który przybył wraz z gen. mjr. Jurijem Butem – szefem Wydziału Strategii NAO Ukrainy. Delegaci zostali zapoznani ze strukturą i funkcjonowaniem uczelni. Uczestniczyli również w wykładzie dla kadry i studentów akademii nt. „Perspektywy rozwoju wojennej strategii na okres 2015–2020" (na zdjęciu poniżej).



• 22–27.09. – wizyta delegacji amerykańskiej w ramach programu „Mil – to – Mil" nt. „Zasady postępowania z jeńcami wojennymi" (na zdjęciu poniżej; szerzej na stronie 15).



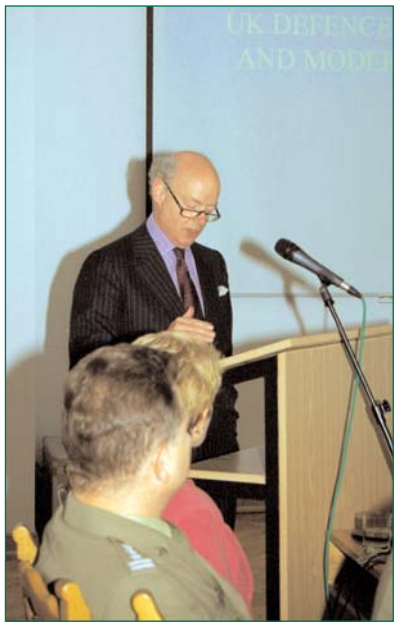
• 30.09.–2.10. – kurtuazyjna wizyta gen. dyw. Hansa – Christiana Becka – komendanta Akademii Dowodzenia Bundeswehry.

• 11.10. – wizyta 20-osobowej grupy studyjnej (w tym 3 osoby kadry naukowo-dydaktycznej) z Akademii Obrony Narodowej Republiki Korei w Seulu. Gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze przybliżył delegatom historię, strukturę organizacyjną i funkcjonowanie Akademii. Następnie odbyła się prezentacja Wydziału Strategiczno-Obronnego: informacja o kierunkach i programach kształcenia, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki kształcenia przedstawicieli rządu, parlamentu i wyższej administracji państwowej na Wyższych Kursach Obronnych oraz oficerów – wyższych dowódców i szefów na Podyplomowym Studium Operacyjno-Strategicznym. Zaprezentowano również funkcjonowanie Zakładu Działań Połączonych AON; poinformowano o kierunkach i programach kształcenia, ze szczególnym uwzględnieniem głównych zagadnień problematyki działań w zakresie strategii operacji połączonych (JCTF).



Gen. M. Krauze wręcza medal pamiątkowy Akademii prof. Byong-Moo Hwangowi – dyrektorowi Instytutu Badań Bezpieczeństwa Narodowego

• 15.10. – wizyta Rogera Jacklinga – dyrektora Akademii Obrony, byłego II stałego sekretarza w Ministerstwie Obrony Wielkiej Brytanii. Delegat wygosił wykład nt. „Planowanie i modernizacja obrony Wielkiej Brytanii" (zdjęcie obok).





• 15–17.10. – wizyta grupy studyjnej NATO Defense College w Rzymie (zdjęcie powyżej):

11 osób kadry, na czele z gen. dyw. Jean-Paulem Raffenne, 73 studentów (w tym Polak – Marek Olbrycht).

Z okazji wizyty minister obrony narodowej wydał uroczystą kolację. Goście spotkali się także z przewodniczącym senackiej komisji obrony. W AON gości powitał rektor, następnie grupa studyjna spotkała się z wiceministrem MSZ prof. A. D. Rotfeldem, ministrem A. Towpikiem oraz przedstawicielem SG WP gen. bryg. F. Gągorem.

Ewa Kostka

## Wizyta delegacji amerykańskiej w ramach programu „Mil – to – Mil"

W dniach 23–27 września br. w Akademii Obrony Narodowej przebywała delegacja oficerów armii USA: ppłk ppłk Robert C. Roth (asesor Sądu Wojskowego Dowództwa 404 Brygady Chemicznej Gwardii Narodowej Stanu Ilinois), Kevin L. Keen (Żandarmeria. Wojskowa Gwardii Narodowej Stanu Illinois) oraz st. sierż. James W. Wall (44 Centrum Operacji Rejonu Tyłów Gwardii Narodowej Stanu Illinois). Delegacji amerykańskiej towarzyszył ppłk Chris A. Charveron z amerykańskiej misji łącznikowej w Polsce. Gości w Wydziale Strategiczno-Obronnym przywitał kierownik Katedry Bez-

pieczeństwa i Prawa Międzynarodowego ppłk dr hab. A. Ciupiński.

Członkowie delegacji amerykańskiej przeprowadzili zajęcia w ramach programu „Mil – to – Mil" na temat postępowania z jeńcami wojennymi. Analizowano różne aspekty selekcji osób zatrzymanych w czasie konfliktów zbrojnych, misji pokojowych oraz operacji innych niż wojna. Przedstawiono również zasady budowy obozów dla jeńców wojennych i osób zatrzymanych.



Delegacja amerykańska z wizytą w Polskim Czerwonym Krzyżu

Wykłady te, jak również sam program „Mil – to – Mil" nie wzbudziły zainteresowania ani w Dowództwie Wojsk Lądowych, ani w żadnym z odpowiednich zarządów Sztabu Generalnego. Trudno to zrozumieć, tym bardziej że problematyka ta jest stosunkowo słabo znana w naszych siłach zbrojnych, co przekłada się na brak uregulowań prawnych w tym zakresie.

W ramach zajęć studyjnych oficerowie z USA zwiedzili obóz jeniecki w Łambinowicach – Opolu, gdzie zapoznali się m.in. z dokumentacją dotyczącą jeńców amerykańskich z czasów II wojny światowej. Delegacja amerykańska oraz towarzyszący im oficerowie polscy złożyli kwiaty na symbolicznej mogile jeńców amerykańskich.

Program pobytu przewidywał także zajęcia w siedzibie Zarządu Głównego PCK. Tam zostali powitani i przyjęci przez Sekretarza ZG PCK mgr Scholastykę Śniegowską, która przedstawiła strukturę i zadania PCK oraz omówiła rozwijającą się współpracę z wojskiem, m.in. w czasie ostatnich ćwiczeń „Stronge Resolve". Następnie oficerowie mieli możliwość poznania historii oraz funkcjonowania Biura Informacji i Poszukiwań PCK. Goście zwiedzili biuro i zapoznali się z jego kartoteką. Oficerów przyjęła i informacji udzieliła kierownik biura Elżbieta Rejf.

Absolwentka Podyplomowego Studium Bezpieczeństwa Narodowego w AON mgr Katarzyna Słaboń, pracownik ZG PCK, przedstawiła sytuację jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim w latach 1980–1988. Jest ona autorką książki na ten temat.

Dyskusję podsumowała dr Elżbieta Mikos-Skuza, adiunkt Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, przewodnicząca Komisji Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego, społeczny doradca prawny przy ZG PCK, która przedstawiła historię i zasady upowszechniania międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych w Polsce, w tym w siłach zbrojnych RP.

Spotkanie zakończyło się dyskusją i pamiątkowym zdjęciem w Ośrodku Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy ZG PCK, gdzie oficerów z zadaniami ośrodka i zgromadzonymi tam zbiorami zapoznała dr A. Wilk.

Goście z USA zwiedzili Zamek Królewski, Stare Miasto, Muzeum Wojska Polskiego oraz odbyli wycieczkę po Warszawie. Zapoznali się także z funkcjonowaniem antyterrorystycznej jednostki policji w Warszawie.

Delegacja amerykańska oddała hołd pomordowanym pod Pomnikiem Bohaterów Getta oraz złożyła kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Ze strony polskiej amerykańskim oficerom towarzyszyli: mjr dr M. Gąska, adiunkt Katedry Bezpieczeństwa i Prawa Międzynarodowego Akademii Obrony Narodowej, członek ZG PCK, członek Komisji Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego oraz wyróżniający się oficerowie – studenci kierunku „bezpieczeństwo narodowe": kpt. kpt. R. Jarmużek i Z. Zblewski.

Materiały z sympozjum znajdują się w Bibliotece Głównej Akademii Obrony Narodowej.

mjr dr Marek Gąska

## Wyjazdy zagraniczne

• 9–13.09. – udział przedstawicieli AON: ppłk. dr. inż. Marka Mroza, mjr. dr. Wojciecha Nyszka oraz mjr. dypl. Mariusza Fornala w „Konsultacjach w zakresie organizacji logistyki w działaniach NATO, w tym CJTF – z uwzględnieniem szczególnej roli sił USA" – w ramach programu „Mil – to – Mil" w Ramstein w Niemczech.

• 14–22.09. – udział kmdr. Piotra Gawliczka w międzynarodowym spotkaniu zespołu roboczego w Norfolk w USA, dotyczącym benchmarkingu.

• 16–20.09. – wizyta płk. prof. dr. hab. Jacka Pawłowskiego, płk. prof. dr. hab. Eugeniusza Nowaka, prof. dr. hab. A. Wróblewskiego oraz dr. J. Gryza w Akademii Wojskowej Republiki Czeskiej – realizacja przedsięwzięcia „Strategia w dydaktyce, nauce i działalności praktycznej. Perspektywy bezpieczeństwa europejskiego" w Brnie w Czechach (szerzej w artykule poniżej).

• 21–25.09. wizyta zastępcy komendanta AON ds. dydaktycznych w l'Ecole Militare Polytechnique i l'Ecole Militaire w Paryżu – we Francji.

• 5–9.10. – wizyta przedstawicieli WS-O AON – płk. prof. dr. hab. Jacka Pawłowskiego, płk. dr. hab. Cezarego Rutkowskiego oraz ppłk. dr. Marka Obrusiewicza w Narodowym Uniwersytecie Obrony Republiki Węgierskiej im. Miklósa Zrinyiego w Budapeszcie – realizacja przedsięwzięcia: „Teoria i praktyka studiów strategicznych nad bezpieczeństwem i obronnością".

Ewa Kostka

### Wizyta przedstawicieli Wydziału Strategiczno-Obronnego w Akademii Wojskowej Republiki Czeskiej w Brnie

Wymiana doświadczeń, opinii, wniosków między przedstawicielami Akademii Obrony Narodowej a przedstawicielami innych placówek naukowo-badawczych i dydaktycznych – z kraju oraz świata – stanowi istotny element procesu kształtowania wiedzy w zakresie realizowanych prac oraz przedsięwzięć naukowych i dydaktycznych. W związku z tym w dniach 16–20 września br. odbyła się jedna z licznych wizyt przedstawicieli Wydziału Strategiczno-Obronnego, na czele z jego komendantem, płk. dr. hab. Jackiem Pawłowskim oraz osobami towarzyszącymi: płk. prof. dr. hab. Eugeniuszem Nowakiem, prof. dr. hab. Ryszardem Wróblewskim, dr. Jarosławem Gryzem w Akademii Wojskowej w Brnie. Została ona poświęcona zagadnieniom związanym z metodyką i organizacją studiów i badań strategicznych w okresie transformacji czeskich sił zbrojnych oraz szkolnictwa wojskowego. Podczas spotkania rozmawiano z przedstawicielami Wydziału Dowódczo-Sztabowego i Instytutu Studiów Strategicznych.

W obecnej sytuacji zarówno czeskie SZ, jak i szkolnictwo wojskowe stoją przed koniecznością transformacji i dostosowania do nowych wymogów wewnętrznych (redukcja ze stanu 37 000 żołnierzy i pracowników cywilnych wojska do 27 000 – 17 000 żołnierzy przeznaczonych do wykonywania operacji międzynarodowych oraz 10 000 pracowników cywilnych, byłych oficerów, w większości realizujących zadania związane z obroną terytorialną) oraz zewnętrznych, związanych z charakterem środowiska międzynarodowego (wyzwaniami, zagrożeniami i szansami). W związku z powyższym planowana jest likwidacja obecnych trzech uczelni wojskowych i powołanie w ich miejsce jednego uniwersytetu obrony, odpowiadającego planowanemu kształtowi SZ. Tego typu działanie sprawia wiele trudności natury legislacyjnej i organizacyjnej. Docelowo planowane jest utworzenie uniwersytetu obrony w 2004 roku. Wiąże się to m. in. ze zmianami w czeskich SZ, które w latach 2003–2007 mają stać się armią w pełni zawodową. W tym kontekście perspektywa Akademii Wojskowej w Brnie wiąże się z jej przekształceniem w jedną z placówek zamiejscowych uniwersytetu obrony z siedzibą w Pradze. Warto podkreślić, że w związku z reformą czeskiego szkolnictwa wojskowego ulegają zmianie potrzeby kształcenia oficerów, pracowników cywilnych wojska oraz pracowników urzędów centralnych. Głównym celem jest przygotowanie absolwentów do współpracy sojuszniczej w ramach organizacji międzynarodowych (NATO, UE) oraz zapewnienie bezpieczeństwa i obrony w skali państwa.

Dokonując podsumowania, należy stwierdzić, iż realizowana w Czechach reforma SZ oraz związana z tym transformacja szkolnictwa wojskowego skłaniają do dalszej wymiany doświadczeń między Aka-

demią Obrony Narodowej a Akademią Wojskową w Brnie w kontekście reformy polskich i czeskich SZ oraz ich systemów szkolnictwa wojskowego w celu uzyskania pełniejszej wiedzy o sposobach rozwiązywania problemów okresu transformacji. Stąd też, w aspekcie kształcenia kadr wojskowych oraz pracowników cywilnych na potrzeby SZ, istnieje potrzeba wymiany doświadczeń, prac naukowych oraz ewentualnego prowadzenia w przyszłości, po powstaniu w Czechach uniwersytetu obrony, wybranych form zajęć przez pracowników naukowo-dydaktycznych obu uczelni. Umożliwi to dalsze zacieśnianie współpracy między Akademią Obrony Narodowej a czeskim uniwersytetem obrony.

dr Jarosław Gryz

## Wizyta prof. Sienkiewicza w l'Ecole Militare Polytechnique i l'Ecole Militaire w Paryżu

Płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz w dniach 23–25 września przebywał z wizytą w dwóch prestiżowych francuskich uczelniach: l'Ecole Militaire i l'Ecole Polytechnique.

Założona w 1751 r. Szkoła Wojskowa mieszcząca się na Polach Marsowych (naprzeciw wieży Eiffla) i w pobliżu Pałacu Inwalidów, gdzie znajduje się grobowiec cesarza Napoleona (nb. absolwenta szkoły) jest od wieków swoistą kuźnią kadr dowódczych armii francuskiej. Płk Sienkiewicz zapoznał się z organizacją i programem studiów podyplomowych prowadzo-



l'Ecole Militaire

nych przez College Interarmees de Defense (C.I.D.). Zaprezentowano także możliwości wykorzystania modeli symulacyjnych: ITLS i JANUS w ćwiczeniach wspomaganych komputerowo (CAX) prowadzonych w Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych (oba modele będą w niedalekiej przyszłości wykorzystywane w podobnym centrum AON).

Podległa ministrowi ON l'Ecole Polytechnique powstała w 1794 r. i znajduje się obecnie w podparyskiej miejscowości Palaisean. Jest to prawdziwie elitarna uczelnia, o czym świadczą następujące liczby:



Podczas pobytu w l'Ecole Polytechnique

do konkursowych egzaminów wstępnych przygotowuje się ok. 40 000 maturzystów, do egzaminu przystępuje ok. 4000, zaś kończy studia ok. 400 (ale pracę w siłach zbrojnych podejmuje ok. 20 absolwentów!). Wśród absolwentów tej słynnej uczelni odnaleźć można dwóch marszałków Francji (F. Foch i J. Joffre) i czterech prezydentów (m.in. V. Giscard d'Estaing).

Wizyta w Paryżu była bardzo interesująca i pożyteczna, a przede wszystkim znakomicie przygotowana, do czego z pewnością przyczynił się udział oficera łącznikowego armii francuskiej – absolwenta PSOS mjr. X. Robillarda.

Red.

# Z OBRAD SENATU

Posiedzenie Senatu tradycyjnie otworzył gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz.

Na wstępie płk dr Edward Pomykała zaprezentował ocenę działalności naukowej, zadania badawcze oraz węzłowe przedsięwzięcia naukowe w 2003 r. Senat podjął jednogłośnie uchwałę w sprawie „Planu zadaniowo-finansowego działalności naukowej na 2003 rok".

W dalszej części obrad dyskutowano nad oceną rezultatów działalności dydaktycznej w wydziałach INH i CI w roku akademickim 2001/2002, współpracy z uczelniami, instytucjami zagranicznymi i krajowymi oraz stanem realizacji przedsięwzięć związanych z rozpoczęciem nowego roku akademickiego.

Płk dr hab. Jacek Pawłowski wysoko ocenił kształcenie w wydziale, poinformował o modernizacji bazy dydaktycznej wydziału, korekcie programu WKO oraz o zmianach programowych wprowadzonych w trakcie studiów.

Płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski stwierdził, iż zadania dydaktyczne były realizowane zgodnie z programem. Poinformował, że 25% zajęć prowadzi kadra z innych wydziałów, natomiast z WWLąd odeszło aż 23 oficerów z dużym doświadczeniem. Korzystny wpływ miały natomiast kontakty i współpraca z instytucjami i ośrodkami zagranicznymi.

Płk prof. dr hab. Wojciech Michalak powiedział, że proces dydaktyczny w roku akademickim 2001/2002 był dość trudny. Zaważyły na tym zmiany kadrowe (zwolnienia). Dokonano korekty w programach dotyczących doktryn powietrznych.

Dr hab. Ryszard Stępień zaprezentował obszary działalności dydaktycznej INH oraz główne rezultaty działalności w kierunku komunikowania, samodzielnego i twórczego działania. Niepokoi go brak wystarczającej obsady z zakresu pedagogiki. Poinformował o współpracy z Akademią w Brnie i ośrodkami w kraju.

Płk dr inż. Marek Kinasiewicz poinformował, iż Centrum Informatyki realizuje działalność dydaktyczną na studiach podyplomowych i uzupełniających magisterskich.

Ponadto płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz zaprezentował harmonogram przedsięwzięć dydaktycznych oraz pozabudżetową działalność edukacyjną w AON w roku akademickim 2002/2003.

Płk dr inż. Jan Knetki przedstawił główne cele i zadania Centrum Symulacji Komputerowej i Gier Wojennych (w trybie ciągłym, w okresie poprzedzającym ćwiczenie, w trakcie ćwiczenia i po przeprowadzeniu ćwiczenia). Otwarcie Centrum przewiduje się na 31.12.2005 r.

Senat podjął uchwałę (z jednym głosem wstrzymującym się) w sprawie uzyskiwania tytułu licencjata przez studentów zaocznych pięcioletnich studiów magisterskich na kierunku „lotnictwo" i „historia" oraz zmiany limitu miejsc na kierunku „bezpieczeństwo narodowe" i na Zaocznych Podyplomowych Studiach Edukacji Obronnej i Zarządzania Kryzysami.

Ewa Kostka

## Opiniowanie okresowe

Na podstawie decyzji ministra obrony narodowej we wrześniu i październiku komendanci wydziałów opiniowali służbowo oficerów, chorążych i podoficerów zawodowych.

W opiniach okresowych oceniono wyniki służby w minionym roku, określono prognozy indywidualnego przebiegu służby wojskowej (praktyki, staże, studia podyplomowe, kursy) oraz zawarto propozycje dotyczące zarówno mianowań na wyższe stopnie wojskowe, jak i nadania odznaczeń państwowych i resortowych.

Wyniki opiniowania okresowego miały posłużyć do przeprowadzenia analizy obsady stanowisk w świetle realizowanych zadań służbowych.

Red.

## Adiunkt Katedry Bezpieczeństwa i Prawa Międzynarodowego mjr dr Marek Gąska był uczestnikiem:

• Międzynarodowej konferencji naukowej nt. „Forteczne dziedzictwo kulturowe potencjałem turystycznym Polski" w dniach 4–6 października 2002 r. w Bornem Sulinowie pod patronatem honorowym Krzysztofa Sikory – dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON. Mjr Gąska wygłosił referat nt. „Ochrona dóbr kultury w czasie konfliktu zbrojnego".

• Konferencji krajowej (24.10.) nt. „Działania sił zbrojnych RP w zakresie ochrony dóbr kultury w razie zagrożeń czasu wojny i pokoju". Mjr Gąska wygłosił referat nt. „Ochrona dóbr kultury jako stały element nauki prawa międzynarodowego w czasie ćwiczeń oraz szkolenia kadry" (publikacja).

Red.

# POŻEGNANIA Z BRONIĄ

W sierpniu i wrześniu kolejna grupa żołnierzy zawodowych rozstała się z mundurem wojskowym. Odchodzących pożegnał komendant AON w Sali Tradycji Akademii.

28.08.2002 r.

• płk dr Bogdan Bezoń – adiunkt w Katedrze Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych Wydziału Wojsk Lądowych.

• ppłk mgr Jerzy Kuźmicki – starszy wykładowca w byłym Zakładzie Szkolenia Ogniowego i Fizycznego.

• st. sierż. szt. Henryk Szmigiel – starszy mechanik w dawnym Oddziale Technicznym Logistyki.



Od lewej: płk B. Bezoń, ppłk J. Kuźmicki, st. chor. szt. A. Kręt, st. sierż. szt. H. Szmigiel, st. sierż. szt. R. Zakrzewski

• st. sierż. szt. Ryszard Zakrzewski – kierownik warsztatu w dawnym Oddziale Technicznym Logistyki.

• płk prof. dr hab. Edward Nalepa – pracownik naukowo-dydaktyczny w dawnym WIH-u, następnie w Instytucie Nauk Humanistycznych.

• płk dr Jerzy Tomasz Limanowski – adiunkt, kierownik byłego Zakładu Misji Pokojowych Wydziału Wojsk Lądowych.

• ppłk dr Stefan Miłosz – starszy wykładowca w byłej Katedrze Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych.

• st. chor. szt. Antoni Kręt – wieloletni adiutant komendanta, następnie oddelegowany do Wydziału Wojsk Lądowych.

25.09.2002 r.

• płk dypl. Bogdan Bulanda – szef Wydziału Planowania i Organizacji Studiów.

• płk dr Mieczysław Pelc – adiunkt byłego Zakładu Zarządzania Wydziału Strategiczno-Obronnego.

• płk dr Józef Wróbel – adiunkt, kierownik Zakładu Zarządzania Instytutu Ekonomicznego Wydziału Strategiczno-Obronnego.

• ppłk dr hab. Maciej Szczurowski – na stanowisku profesora w dawnym Zakładzie Studiów WIH-u, a następnie w Instytucie Nauk Humanistycznych.

• ppłk mgr Mirosław Doroszkiewicz – starszy wykładowca dawnego Zakładu Szkolenia Ogniowego i Fizycznego.

• mjr Jerzy Teska – kierownik sekcji Wydziału Materiałowego Logistyki.

• st. sierż. szt. Janusz Zadęcki – szef kompanii dawnego Batalionu Zabezpieczenia.

EK




Od lewej: ppłk M. Doroszkiewicz, komendant AON – gen. dyw. B. Balcerowicz, płk J. Wróbel, płk M. Pelc, płk B. Bulanda, ppłk M. Szczurowski, prorektor AON – gen. bryg. M. Krauze, st. sierż. szt. J. Zadęcki, mjr J. Teska

# KURSY

**W dniach 23–27.09.2002 r. w Instytucie Nauk Humanistycznych odbył się pierwszy z jedenastu zaplanowanych Kursów Komunikacji Społecznej i Kontaktów z Mediami.**

Zadaniem organizowanych kursów jest uświadomienie uczestnikom wagi i roli mediów w demokratycznym państwie oraz znaczenia współpracy wojska z nimi. Ponadto kurs ma na celu opanowanie przez oficerów podstawowych umiejętności praktycznych niezbędnych w kontaktach z mediami.

Kursy Komunikacji Społecznej i Kontaktów z Mediami zorganizowane zostały w Akademii we współpracy z Biurem Prasy i Informacji MON dla oficerów w następujących grupach:

– kadra dowódcza do szczebla brygady (obecny kurs) – dwa kursy jednotygodniowe;

– kadra dowódcza do szczebla batalionu – dwa kursy dwutygodniowe;

– personel kierowniczy misji pokojowych – dwa kursy dwutygodniowe;

– personel misji pokojowych – jeden kurs tygodniowy;

– oficerowie prasowi – dwa kursy dwutygodniowe;

– wojskowy personel dyplomatyczny – dwa kursy tygodniowe.

Kierownikiem kursów jest ppłk dr Stefan Ślusarczyk.

Red.



Uczestnicy pierwszego Kursu Komunikacji Społecznej i Kontaktów z Mediami na wspólnym zdjęciu z organizatorami

**W dniach 7–11.10.2002 r. kadra Katedry Wsparcia WWLąd szkoliła kierowniczą kadrę przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe S.A. z zakresu planistyczno-ratowiczego postępowania w przewozach materiałów niebezpiecznych transportem kolejowym.**

W szkoleniu wzięło udział 21 osób. Zajęcia prowadzili wykładowcy z Zakładu Wsparcia Działań, Ministerstwa Infrastruktury oraz Przedsiębiorstwa PKP PLK S.A. Odbywały się one w formie: wykładów, informacji, seminariów, dyskusji, zajęć praktycznych i ćwiczeń grupowych. Kierownikiem kursu był płk prof. dr hab. Stanisław Śladkowski.

Celem szkolenia było:

• doskonalenie umiejętności kierowniczej kadry w zakresie organizowania działalności ochronno-obronnej i koordynacji akcji ratowniczych, wynikających z aktualnie obowiązujących aktów normatywno-prawnych, z uwzględnieniem współpracy regionalnej i granicznej w czasie przewozów materiałów niebezpiecznych (szczególnie TPS);



Uczestnicy szkolenia wraz z kadrą Katedry Wsparcia WWLąd

• ujednolicenie zakresu metod i form osiągania gotowości do podjęcia prac koordynacyjnych w warunkach ekstremalnego zagrożenia;

• ustalenie sposobu realizacji zasadniczych przedsięwzięć obrony cywilnej na terenie okręgu kolejowego w sytuacjach awaryjnych;

• zapoznanie szkolonych z nowymi metodami opracowania dokumentów planistycznych, organizacyjnych, szkoleniowych oraz stosowania sprzętu nowej generacji.

Ewa Kostka

# PODRÓŻE STUDYJNE

**W dniach 26.08.–06.09. br. studenci drugiego roku studiów magisterskich Wydziału Wojsk Lądowych uczestniczyli w podróży studyjnej.**

Podróż, nad którą nadzór merytoryczny sprawował prodziekan Wydziału Wojsk Lądowych płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek, prowadzona była na obszarze wschodniej części Śląskiego Okręgu Wojskowego. Jej zasadniczym celem była ocena rejonów operacyjnych: śląskiego i małopolskiego w aspekcie działań sił osłonowych, prowadzonych w początkowym okresie wojny. Nie mniej istotne były także cele szczegółowe, pośród których na szczególne podkreślenie zasługuje pogłębienie wiedzy studentów w zakresie użycia wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej w początkowym okresie wojny, doskonalenie umiejętności prowadzenia studium terenowego rejonu operacyjnego pod kątem różnych rodzajów działań operacyjnych i taktycznych, a także rozwijanie wyobraźni taktyczno-operacyjnej poprzez analizy i oceny przebiegu wybranych walk i bitew prowadzonych na obszarze podróży studyjnej. Była ona także doskonałą okazją do poznania Śląska, Małopolski i Podkarpacia pod kątem turystyczno-krajoznawczym.

Podróż studyjna składała się z trzech etapów. Pierwszy z nich obejmował m.in. spotkanie z dowództwem 1 BROP i 5 bchem, pokaz sprzętu, zwiedzanie wybranych zakładów pracy (Bumar – Łabędy). W drugim etapie odbyło się spotkanie z przedstawicielem 2 KZ, dowództwem 18 bdsz oraz przedstawicielami administracji państwowej i wojskowej województwa śląskiego i małopolskiego. Trzeci etap dotyczył spotkania z dowództwem 21 Brygady Strzelców Podhalańskich oraz ośrodka szkolenia na potrzeby sił pokojowych i przedstawicielami administracji państwowej i wojskowej województwa podkarpackiego. Osiągnięcie celów podróży studyjnej było możliwe dzięki zaangażowaniu studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych AON, pośród których na wyróżnienie zasługuje organizator podróży.

mjr dr Andrzej Polak



Podczas ćwiczeń (Koniaków)

**W dniach 26.08.–06.09.2002 roku studenci Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej uczestniczyli w corocznej podróży studyjnej.**

Podczas wyjazdu mieli oni okazję skonfrontować swą wiedzę teoretyczną nabytą podczas półtorarocznego okresu nauki w Akademii Obrony Narodowej z praktycznymi rozwiązaniami funkcjonującymi w jednostkach wojskowych należących do wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Nie mniej ważny był także aspekt historyczny podróży, gdyż w jej planie znalazło się wiele miejsc ważnych dla naszej historii zarówno w jej aspekcie ogólnym, jak i wojskowym – związanym z polską sztuką wojenną i myślą wojskową. Była to także możliwość zapoznania się z walorami geograficznym i północno-zachodniej części naszego kraju.

Główne cele podróży, ważnego w procesie kształcenia w AON przedsięwzięcia dydaktycznego, którego zadaniem jest łączenie teorii z praktyką, zostały sformułowane następująco:

– zapoznanie się z praktycznymi rozwiązaniami organizacyjnymi w jednostkach SZ RP dotyczącymi szkolenia oraz realizacji przedsięwzięć dostosowawczych do standardów NATO;

– zapoznanie się z uwarunkowaniami wojskowo-geograficznymi Pomorza i Wielkopolski oraz infrastrukturą logistyczną rejonów bazowania SP oraz wybranych jednostek różnych rodzajów sił zbrojnych;

– gromadzenie nowych i weryfikowanie nabytych wcześniej materiałów, koniecznych do opracowywania prac magisterskich;

– wzbogacenie i utrwalenie wiedzy historycznej, zwłaszcza w zakresie sztuki wojennej



Na pokładzie kutra rakietowego 3 FO

i myśli wojskowej, na przykładach działań bojowych prowadzonych na terytorium Polski.

W podróży uczestniczyli studenci IV semestru magisterskich studiów uzupełniających na kierunku „lotnictwo". Kierownictwo naukowe nad jej przebiegiem sprawował szef Katedry Lotnictwa płk pil. dr hab. Janusz Karpowicz, wspomagany przez odpowiadającą za przygotowanie merytoryczne i metodyczne przedsięwzięć dydaktycznych w poszczególnych jednostkach oraz opracowanie zadań indywidualnych dla studentów kadrę naukowo-dydaktyczną Akademii Obrony Narodowej: ppłk. dr. Zdzisława Maślaka, ppłk. dr. inż. Stanisława Sirko, mjr. dr. inż. Ryszarda Bartnika oraz kpt. dr. Tomasza Kośmidra. Organizatorem i kierownikiem podróży był, już tradycyjnie, pełniący obowiązki dowódcy kursów.

ppłk dr Zdzisław Maślak

## Kwiaty w hołdzie żołnierzom

**4 sierpnia 1923 r. ówczesny minister spraw wojskowych gen. broni Stanisław Szeptycki rozkazem dziennym nr 126 ustanowił 15 sierpnia dniem obchodów Święta Żołnierza Polskiego.**

W bieżącym roku przypada 79 rocznica ustanowienia święta. Warto więc przypomnieć młodemu pokoleniu, jak i całemu narodowi, o doniosłej rocznicy – święcie, o którym pamiętano i uroczyście obchodzono nawet w okresie II wojny światowej, w oddziałach partyzanckich wszystkich ugrupowań w okupowanym kraju oraz regularnym Wojsku Polskim walczącym na wszystkich frontach.

Jest to święto nie tylko żołnierzy, ale także całego społeczeństwa skupionego wokół wspólnych symboli narodowej tożsamości.

14 sierpnia 2002 r. w przeddzień Święta Żołnierza przedstawiciele Zarządu Koła nr 55 Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy



Przedstawiciele Zarządu Koła. Od lewej: płk płk w st. spocz. Witold Fornalski, Franciszek Janowski, Janusz Wiśniewski (prezes) oraz Stanisław Grochowski

Wojska Polskiego przy AON w imieniu wszystkich kolegów – członków Koła złożyli przed kościołem garnizonowym w Rembertowie wiązankę kwiatów pod tablicą upamiętniającą szlak bojowy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego.

Stanisław Grochowski

## Odeszli do cywila

**24, 26 i 30 września do rezerwy odeszło 44 żołnierzy służby zasadniczej.**

Na uroczystej zbiórce w asyście pocztu sztandarowego, w świetlicy kompanii szef Oddziału Liniowego płk mgr Waldemar Marczak oraz dowódca kompanii ppor. Krzysztof Gogacz pożegnali żołnierzy służby zasadniczej odchodzących do cywila. Płk Marczak podziękował im za służbę oraz wręczył wyróżnionym pamiątkowe zegarki, które otrzymali: kapral Michał Fidala, st. szer. st. szer. Sławomir Płusa, Tomasz Muśko, Marcin Dzierzgowski, Piotr Korolczuk, Dariusz Czarkowski, Robert Grzybek, Marcin Opęchowski, plut. nadtermin. Marcin Markowski.

Red.

## Wystawy malarskie w Klubie

**W październiku mogliśmy podziwiać prace Krystyny Cypryś.**

Rysunkiem zajmowała się od lat szkolnych. Ukończyła Politechnikę Szczecińską, otrzymując tytuł magistra ekonomii.

Należała do różnych stowarzyszeń, w których mogła pogłębiać swoje artystyczne zainteresowania. W latach 60. należała do Stołecznego Domu Kultury, gdzie wykładowcami byli profesorowie ASP: prof. Jagodziński i Baurski. Po przejściu na emeryturę zajęła się malarstwem olejnym, akwarelą, pastelem. Wyjeżdżała na plenery malarskie, brała udział w wystawach zbiorowych i indywidualnych. Ulubionym tematem artystki są ludzie.

Od 1996 r. należy do Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków.

Red.



## KONCERT W KLUBIE

**1 października w Klubie AON z okazji inauguracji roku akademickiego odbył się kameralny koncert.**

W ten wyjątkowy wieczór na koncert przybyła licznie kadra Akademii wraz z rodzinami.

Artyści w swoim repertuarze zawarli między innymi takie utwory, jak: „Pieśń rycerska” (P. Kaczmarek), „Serce w plecaku” (M. Wójciuk, G. Szostak), „Maki” (J. Bożyk), „Sobotnia przepustka” (kwintet wokalny), „Ułański mazur”, „Żołnierskie igraszki”', „Taniec retro” (balet).

Zgromadzona publiczność owacyjnie przyjęła artystów: Ewelinę Hańską, Małgorzatę Duk, Annę Gębalównę, Julię Pietraszewską, Joannę Bożyk, Piotra Kaczmarka, Mirosława Wójciuka, Lecha Wiewiórę, Grzegorza Szostaka, Mariusza Borzyszkowskiego, Romana Koguta, Wiktora Szymonowicza (soliści), kwintet wokalny WHY NOT, balet i orkiestrę pod batutą Kazimierza Ołtarzewskiego.

Na zakończenie koncertu wszyscy wokaliści zaśpiewali utwór „Gdy nasi chłopcy” (muz. H. Kuczyński).

Ewa Kostka

## Bądź bogaty w miłosierdzie!

**6 października 2002 r. odbył się IV Festyn Garnizonowego Zespołu Caritas Parafia Wojskowa Warszawa Rembertów.**

Festyn z powodu złych warunków atmosferycznych odbył się w gmachu Klubu AON.

Jako pierwsza wystąpiła Orkiestra Koncertowa Victoria z parafii p.w. Matki Boskiej Zwycięskiej z Rembertowa. Następnie czas zgromadzonych umilały takie zespoły, jak: SILENCE z parafii p.w. Świętego Ducha z Otwocka, KRYWAC (zespół zakopiański), zespoły parafialne: ISKIERKI (zespół dziecięcy), CANTATE (zespół młodzieżowy) oraz SARUEL (zespół z Łodzi). Konferansjerkę poprowadził Andrzej Krusiewicz – redaktor Polskiego Radia. Podczas festynu rozlosowano również nagrody w loterii fantowej.

Ewa Kostka

# SPORT I REKREACJA

## IV spotkanie tenisowe par

**Między 23 a 25 sierpnia na kortach tenisowych AON odbyło się IV spotkanie tenisowe par.**

Spotkanie otworzył gen. bryg. Jan Klejszmit. W zawodach wzięły udział reprezentacje z Wrocławia, Krakowa i AON.

**Reprezentacja Wrocławia**

I gen. bryg. Marek Samarcew, płk Wojciech Szymaniak




Zawodnicy podczas otwarcia spotkania

II gen. bryg. Piotr Luśnia, płk Mikołaj Dudra

III pan Maciej Gintowt, płk Stefan Ślusarski

IV płk Władysław Hryniewicz, ppłk Andrzej Perdion

V ppłk Stanisław Pawłowski, pan Andrzej Mazur

**Reprezentacja Krakowa**

I gen. bryg. Zbigniew Szura, płk Jan Kochanowicz

II gen. bryg. Mieczysław Karus, płk Andrzej Szmyt

III gen. bryg. Bolesław Baranowski, płk Jerzy Popławski

IV płk Zbigniew Smoła, pan Eugeniusz Batko

V pan Krzysztof Kowal, pan Antoni Litewka

**Reprezentacja Warszawy**

I gen. bryg. Jan Klejszmit, płk Tadeusz Chruściński

II gen. bryg. Zenon Smutniak, płk Krzysztof Klukowski

III płk Jerzy Łosowski, płk Ryszard Borski

IV płk Józef Wysocki, płk Wiesław Raszewski

V płk Andrzej Lipski, płk Ryszard Kuriata

VI płk Jan Kutyła, ppłk Wojciech Kamiński

**WYNIKI KOŃCOWE**

| | |
|---|---|
| I | Hryniewicz – Perdion |
| II | Luśnia – Dudra |
| III | Samarcew – Szymaniak |
| IV | Pawłowski – Mazur |
| V | Ślusarski – Gintowt |
| VI | Klejszmit – Chruściński |
| VII | Baranowski – Popławski |
| VIII | Kutyła – Kamiński |
| IX | Kowal – Litewka |
| X | Wysocki – Raszewski |
| XI | Smoła – Batko |
| XII | Smutniak – Klukowski |
| XIII | Lipski – Kuriata |
| XIV | Karus – Szmyt |
| XV | Szura – Kochanowicz |
| XVI | Borski – Łosowski |



Od lewej: gen. Marek Sarmacew, płk Wojciech Szymaniak, gen. Jan Klejszmit i płk Tadeusz Chruściński.

## IX Mistrzostwa Polski w Tenisie Lekarzy Wojskowych

**Między 30 sierpnia a 1 września odbyły się IX Mistrzostwa Polski w Tenisie Lekarzy Wojskowych.**

Organizatorem zawodów była Akademia Obrony Narodowej przy współudziale Centralnego Szpitala Klinicznego WAM i Wojskowej Izby Lekarskiej. Mistrzostwa odbyły się na kortach Olszynki, Bemowa i w Rembertowie. W zawodach wzięło udział 76 zawodników.

W kategorii do 45 lat wygrał ppłk lek. Marcin Wroński (Kraków), zaś w kategorii powyżej 45 lat mjr lek. Roland Zarod.

W deblu pierwsze miejsce zajęli: mjr lek. Krzysztof Staroń i mjr lek. Roland Zarod.

## Zawody strzeleckie „JESIEŃ 2002"

**30 września br. Zakład Wychowania Fizycznego i Szkolenia Ogniowego zorganizował i przeprowadził zawody strzeleckie „JESIEŃ 2002".**

Startowało w nich 104 zawodników reprezentujących 18 zespołów studentów i 20 zespołów kadry. Zawody przebiegały w sportowej atmosferze z dużym zaangażowaniem uczestników, na wysokim poziomie organizacyjnym. Uzyskane wyniki wykazały wysoki poziom wyszkolenia strzeleckiego (najwyższy wynik 95 pkt. a najniższy 72 pkt. na 100 możliwych).

WYNIKI ZAWODÓW:

Kadra zespołowo:

I miejsce – Oddział Organizacji Studiów – 274 pkt.

II miejsce – Logistyka AON – 274 pkt.

III miejsce – Katedra Wsparcia Działań WWL – 259 pkt.

IV miejsce – WWLiOP– 229 pkt.

V miejsce – Katedra Wsparcia Działań WSO – 255 pkt.

Kadra indywidualnie:

I miejsce – ppłk Tadeusz Kóska – Zakład Sztuki Operacyjnej – 95 pkt.

II miejsce – gen. bryg. Jan Klejszmit – komenda AON – 94 pkt.

III miejsce – płk Jan Szymczyk – Logistyka AON – 93 pkt.

IV miejsce – mjr Andrzej Kosajda – Oddział Organizacji Studiów – 93 pkt.

V miejsce – mjr Janusz Rożej – Oddział Organizacji Studiów – 93 pkt.

Studenci zespołowo:

I miejsce – Zespól WWL sem. 2 gr. l – 275 pkt.

II miejsce – Zespół WWL sem. 2 gr. 4 – 269 pkt.

III miejsce – Zespół WWL sem. 4 gr. 5 – 269 pkt.

IV miejsce – Zespół WSO sem. 4 – Logistyka – 264 pkt.

Studenci indywidualnie:

I miejsce – kpt. Andrzej Strasiński – Zarządzanie i Dowodzenie WWL gr. 4 sem. 4 – 94 pkt.

II miejsce – por. Andrzej Kopacki – Zarządzanie i Dowodzenie WWL gr. l sem. 2 – 93 pkt.

III miejsce – kpt. Paweł Szablewski – Zarządzanie i Dowodzenie WWL gr. l sem. 4 – 93 pkt.

IV miejsce – kpt. Piotr Fajkowski – Zarządzanie i Dowodzenie WWL gr. l sem. 2 – 92 pkt.

## Mistrzostwa Świata w Judo

**W dniach 9–15 września przedstawiciel sekcji judo przy AON Rafał Majewski brał udział w Mistrzostwach Świata Juniorów w Korei.**

Rafał Majewski jest uczniem Liceum Ogólnokształcącego, trenuje od 1990 r. Jest pierwszym zawodnikiem, który reprezentował AON na Mistrzostwach Świata.

Ewa Kostka



Rafał Majewski

LUCJAN ZAPAŁA

# W Rembertowskiej Alma Mater

Wspomnienia (cz. II)*

## Pierwszy rok studiów

W akademii zameldowałem się w dzień przed inauguracją roku akademickiego. Miałem już wyznaczony pokój na drugim piętrze, z ukośną ścianą zewnętrzną, na poddaszu. Miałem go dzielić wspólnie z mjr. Grzaną, dotychczasowym szefem łączności akademii i kpt. Raduchowskim-Brochwiczem. Było ciasno. Dwa łóżka przy ścianach bocznych wsunięte w wykusze ściętego dachu, a trzecie, cofnięte w kierunku drzwi przez wnękę okienną i dlatego ustawione prawie pośrodku pokoju. Mały stoliczek z trzema krzesłami, szafa ubraniowa w ścianie z jednej strony drzwi, a po drugiej umywalka, nad którą wisiało lustro. Ponadto głośnik, nazywany kołchoźnikiem, podłączony do radiowęzła i lampa u sufitu.

Łóżka metalowe z siatkami sprężynowymi oraz materace, poduszki puchowe, prześcieradła i koperty z kocami do przykrycia. Podłoga z klepki, ściany odświeżone farbą klejową, kaloryfer pod oknem. Oto całe pomieszczenie. Skromne, ale schludne.

Pod nami, na pierwszym piętrze oraz na parterze, pomieszczenia były identyczne, jednakże nieco przestronniejsze, bo nie miały ukośnych ścian zewnętrznych. Tam mieszkali słuchacze starszych roczników: drugiego i trzeciego.

Dla nas pewna poprawa warunków bytowania mogła dopiero nastąpić za rok, przy przejściu na kolejny rok studiów.

Inauguracja roku akademickiego odbyła się w sali kinowej. Choć najbardziej doniosłym punktem uroczystości była nasza immatrykulacja, to i wykładu inauguracyjnego wszyscy wysłuchali z wielką uwagą. Podobną uroczystość odbyłem w Szczecinie przed kilku laty, dlatego teraz nie stanowiła dla mnie wielkiego novum. Bacznie ją śledziłem i dokonywałem porównań: tu profesura nie została obleczona w odpowiednie togi, a Jego Magnificencja Rektor nie miał płaszcza z soboli. Nie było też „Gaudeamus igitur".

– Jeśli tej pierwszej różnicy byłoby pewnie trudno uniknąć, to dla tej studenckiej pieśni mogłoby się znaleźć miejsce w tej uroczystości – myślałem sobie.

Jeszcze ważniejsza różnica to fakt, że zaliczanie nas w poczet studentów odbywało się przy uczestnictwie całego stanu osobowego słuchaczy.

– To nie jest znowu tak bardzo dziwne – tłumaczyłem sobie jednocześnie – Przecież w uczelniach cywilnych, które posiadają ogromnie liczne stany studentów (kilka – kilkadziesiąt tysięcy), zebranie ich na taką uroczystość staje się po prostu niemożliwe.

Tymczasem za stołami dla prezydium owej ceremonii, ustawionymi na scenie, zasiadało, jak należało się domyślać, kierownictwo akademii z gen. bryg. Mieczysławem Bieniem na czele oraz zaproszeni goście, którymi byli przedstawiciele instytucji centralnych MON z gen. Chochą, wśród nich najstarszym stopniem, jedynym, którego już kiedyś widziałem i znałem z nazwiska.



Kadra i słuchacze Akademii podczas inauguracji roku akademickiego

Komendant akademii wygłosił krótkie przemówienie, a następnie wręczył nam indeksy. Tuż po tym miejsce za mównicą zajął nasz kolega mjr Roman Tomaszewski i przemawiając w naszym imieniu dziękował wszystkim przełożonym oraz władzy partyjno-politycznej – jak to było przyjęte – za umożliwienie nam studiowania w tak wielce zasłużonej dla naszych sił zbrojnych uczelni.

– Będziemy się starać naszą pracą, zdobywaniem wiedzy i umiejętności przysporzyć sił naszej ojczyźnie w umacnianiu jej obronności – mówił, kończąc swoje wystąpienie.

Wykład inauguracyjny wygłosił zastępca komendanta akademii do spraw naukowych płk prof. Jakub Broch. Tematu niestety nie pamiętam. Przysłuchiwaliśmy się jednak i w dalszym ciągu lustrowaliśmy osoby w prezydium.

– Popatrz jaki młody ten nasz komendant – szeptał mi prawie do ucha sąsiad z jednej strony.

– No właśnie, w tak młodym wieku. Musi być bardzo uzdolniony, żeby kierować taką uczelnią – odpowiedziałem.

– A jaki z niego przystojny mężczyzna – dodał mój sąsiad z lewej.

Po wykładzie przeszliśmy z sali kinowej do sali nr 30 w bloku 14 (tylko I Kurs Ogólnowojskowy). Tu szef Katedry Taktyki Ogólnej i Sztuki Operacyjnej płk prof. Jan Kurniewicz, któremu kurs podlegał i który był naszym przełożonym, przedstawił swoich zastępców i kolejnych naszych przełożonych, mówiąc:

– Moimi zastępcami, a równocześnie waszymi przełożonymi są:

– płk dr Kazimierz Nożko – zastępca do spraw taktycznych;

– płk dr Zenon Klonowski – zastępca do spraw operacyjnych;

– płk dypl. Klemens Kotus – zastępca do spraw kursów;

– kierownikiem taktycznym waszego kursu jest ppłk dypl. Zbigniew Gnojnicki, który w moim imieniu będzie kierował procesem waszego nauczania.

Kierownikami taktycznymi grup szkoleniowych na waszym kursie są:

– mjr dypl. Adolf Bąk – kierownik taktyczny grupy pierwszej;

– mjr dypl. Stanisław Oleksiński – kierownik taktyczny grupy drugiej.

W następnej kolejności płk Kotus odczytał składy poszczególnych grup i wyznaczył jednocześnie na starszego kursu – ppłk Gierczaka (po pierwszym roku został zwolniony, a przez następne dwa lata funkcję st. kursu pełnił ppłk Henryk Antoszkiewicz), i starszych grup: mjr Jana Pietronia (pierwszej grupy), mjr. Stanisława Jaworskiego (drugiej grupy).

Ogłosił także, że zaraz po tym spotkaniu grupy mają się udać do swoich sal grupowych w bloku 101. Znalazłem się w drugiej grupie, która teraz spacerkiem w szyku luźnym przemieszczała się do wskazanego bloku. Na miejscu Jaworski odszukał naszą salę, wskazaną przez płk. Kotusa. Zajęliśmy miejsca. Po niedługiej chwili zjawił się nasz kierownik grupy, a Jaworski zameldował stan grupy na zbiórce według rozkazu. Było nas siedemnastu.

Mjr Stanisław Oleksiński przedstawił porządek dnia, jaki obowiązuje słuchaczy oraz objaśnił, jak należy postępować z dokumentami niejawnymi, zwłaszcza że należy je przechowywać w skrytkach sejfów ustawionych w korytarzu naszego internatu, tuż obok biblioteki. Poinformował także, jak wygląda podział roku na okresy, czego w każdym z nich będziemy się uczyć, jak należy się przygotowywać do zajęć. Już na samym początku zalecał systematyczność, aby nie dopuszczać do spiętrzeń w pracy. Zapowiadał jednocześnie ogromny nawał zadań i wysiłku w czasie ćwiczeń taktycznych, które miały się rozpocząć dopiero w listopadzie lub na początku grudnia.

Kierownik grupy od początku zdobył nasze uznanie. Zarówno aparycją, jak i jasnością, rzeczowością oraz precyzją wyrażania myśli. Można było założyć, że w czasie przyszłych zajęć z tym bezpośrednim przełożonym, a jednocześnie nauczycielem głównego przedmiotu – taktyki ogólnej, będziemy się dobrze rozumieli.

Jak się później okazało, mój kierownik grupy odbywał służbę wojskową w Szkolnej Kompanii Oficerów Rezerwy (SKOR) o jeden rok wcześniej ode mnie. Należał do tych, których udało się zaagitować do służby zawodowej.



Mjr Roman Tomaszewski przemawia po wręczeniu nam indeksów

Potem nasz mjr Oleksiński służył w jednostce liniowej. Po dwóch latach pracy, a trzech służby wojskowej, jako wyróżniającego się oficera, skierowano go na studia w ASG WP. Ukończył je w 1954 r. i pozostał w uczelni zaangażowany do pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Zajęcia dydaktyczne rozpoczęto z nami następnego dnia. W pierwszej kolejności z takich przedmiotów, jak

matematyka, psychologia, ekonomia polityczna, języki obce. Prowadzono je zarówno w formie wykładów, jak i repetycji, seminariów i ćwiczeń audytoryjnych (matematyka, języki obce).

Dopiero po pewnym czasie przyszły wykłady, repetycje i seminaria z taktyki ogólnej i taktyki rodzajów wojsk. Wykłady były odczytywane: z taktyki ogólnej przez kierownika taktycznego kursu, a z taktyki rodzajów wojsk – przeważnie przez zastępców odnośnych katedr.

To odczytywanie wykładów bardzo nam się nie podobało.

– Jakże to, mówią nam, że wysłuchujemy wykładu, a przecież jest to po prostu odczyt – mówiliśmy między sobą.

Nasz kierownik kursu wykazywał dużą ruchliwość i energię, a jak to oceniali podlegli mu nauczyciele (oficerowie jego zespołu) również i wiedzę taktyczno-operacyjną. Miał jednak pewną przywarę językową, bo kiedy mu przypadło wyliczać jakieś czynniki czy właściwości, to nigdy nie wymieniał ich w odpowiedniej kolejności, nie nazywał też „następnymi", tylko wszystkie one były u niego „drugą sprawą". Tak na przykład, wymieniając i omawiając w toku swojego wykładu cechy czy właściwości działań bojowych, mówił, że współczesne działania bojowe charakteryzują się następującymi właściwościami:

– ciągłością działań, co polega na prowadzeniu ich w dzień i w nocy;

– druga sprawa to charakteryzują się one bardzo często brakiem styczności między oddziałami i pododdziałami, to znaczy, że będą one działać bardzo często na oddzielnych kierunkach;

– druga sprawa – aczkolwiek była już trzecią – to fakt, że w ten sposób powstaną między oddziałami i pododdziałami przerwy i luki oraz otwarte skrzydła...

W ten sposób wymieniał kolejne właściwości tych działań, a wszystkie były u niego „drugą sprawą". Było to tym dziwniejsze, że miał przed sobą konspekt i wydawało się, że czyta, a tymczasem takie lapsusy.

Na przerwie Włodek Król powiada:

– Czyżby ten nasz Gnojnicki tylko do dwóch potrafił liczyć?...

– Rzeczywiście, on wszystko widzi jako „drugą sprawę" – dodał Sujecki.

Od tej pory nikt na kursie, no może z wyjątkiem starszego kursu, nie nazywał go inaczej, tylko „druga sprawa".

Repetycje, seminaria, a potem jeszcze kolokwia i zaliczenia prowadzili wykładowcy prowadzący w danej grupie ćwiczenia taktyczne.

Kierownik grupy przeprowadził z nami zaledwie jedno zajęcie – repetycje, w czasie którego nasze przypuszczenia, że jest znakomitym nauczycielem, potwierdziły się. Ale zaledwie kilka dni później przedstawił nam swojego następcę mjr. dypl. Mariana Szeląga. Miał on zastąpić Oleksińskiego na czas opracowania, a raczej finalizowania rozprawy doktorskiej. Trwało to jednak do końca roku akademickiego i było dla nas dużą stratą.

Repetycje i niektóre seminaria w zasadzie nie różniły się między sobą. Jedne i drugie polegały niekiedy na powtarzaniu czy odtwarzaniu materiałów zawartych w skryptach, podręcznikach i podawanych w czasie wykładów. Jeśli słuchacz referujący nie omówił zagadnienia w pełni poprawnie, to do odpowiedzi wywoływano następnego i tak aż do wyczerpania jego treści. Każde z omawianych zagadnień było podsumowywane przez nauczyciela. Odpowiadającym słuchaczom wystawiane były oceny, z tym że ich nie ogłaszano.



Na ławce przed internatem: Krukowski, Zapała, Sawicki

Wspomniałem, że niektóre seminaria prowadzono podobnie jak repetycje. Były więc prowadzone różnie. Poszczególne katedry hołdowały bowiem różnym metodom ich prowadzenia. Tak na przykład z filozofii nauczyciel wyznaczał w grupie referentów i koreferentów. Każdemu z wyznaczonych przypadało do opracowania i wygłaszania jedno zagadnienie. Pozostali słuchacze w grupie byli zobowiązani przygotować się na tyle, aby mogli czynnie uczestniczyć w dyskusji, uzupełniając wystąpienia kolegów, ewentualnie wyrazić własny pogląd na poruszane zagadnienie.

Jeśli natomiast na seminarium wyznaczono kilka zagadnień, co z kolei zależało od czasu trwania seminarium, to referowali wyznaczeni referenci i koreferenci, a na dyskusję czasu już nie wystarczało. W takich warunkach część grupy nie zabierała głosu.

Słuchacze byli zazwyczaj zadowoleni z takiego obrotu sprawy, ale to nie przynosiło pożądanych efektów.

Wykładowcy z taktyki ogólnej na ogół nie wyznaczali do przygotowywania referatów i koreferatów.

W tym przedmiocie panował zwyczaj, że wszyscy słuchacze powinni być przygotowani do każdego z zagadnień. Ponadto, dobrze było widziane przez nauczycieli zgłaszanie się słuchaczy do referowania poszczególnych zagadnień oraz zabieranie głosu w dyskusji przy omawianiu poszczególnych zagadnień. Jeśli brakowało chętnych, to nauczyciel wyznaczał zagadnienia do zreferowania.

Trzeba tu dodać, że podawane do seminarium zagadnienia najczęściej były tak sformułowane, że aby je można było zreferować poprawnie, to w czasie przygotowywania się do niego trzeba było szukać i zbierać informacje w wielu źródłach. Dlatego i nasze przygotowanie do seminarium wyglądało różnie.

Jeśliby oceniać metody, jakimi posługiwały się w seminariach poszczególne katedry, to najbardziej odpowiadały mi te, które stosowali nauczyciele z Zakładu Dydaktyki Wojskowej, zwłaszcza mjr mgr Sidor. Potrafił on bowiem wprowadzić w czasie zajęć atmosferę swobody, która sprzyjała rozwojowi dyskusji. Taką swobodę dawało już samo urządzenie klasy. Bowiem do prowadzonego przez niego seminarium ustawialiśmy stoły w czworobok. On, jako kierownik zajęcia, zasiadał przy jednym boku owego czworoboku, od strony tablicy, a my zajmowaliśmy miejsca przy pozostałych trzech bokach prostokąta utworzonego z naszych stołów. To nastrajało do dyskusji. Co więcej, można było referować na siedząco Był to iście kameralny nastrój.

Tylko u niego odbywaliśmy w taki sposób seminaria. Tak bardzo mi się to spodobało i tak bardzo byłem przekonany o słuszności takiej metody, że kiedy zostałem nauczycielem i przyszło mi, jakże zresztą często, prowadzić seminaria, tak samo nakazywałem ustawiać stoły. Uważam, że rezultat był wspaniały.

Ogromnie przydatny w studiowaniu, i w ogóle w pracy umysłowej, był na pierwszym roku studiów przedmiot występujący pod nazwą „Technologia pracy umysłowej", choć nie obowiązywał z niego egzamin, ani nawet zaliczenie.

Generalnie można powiedzieć, że w tym przedmiocie chodziło to, aby nam wskazać: jak słuchać wykładu, jak sporządzać z niego notatki, jak się uczyć w ramach samokształcenia itp., aby osiągać dobre efekty.

Prowadził go przemiły, o ogromnej delikatności, wysokiej kulturze i szerokich horyzontach, mjr mgr Mieczysław Respondek.

Jego takt, doskonała znajomość problemów, jakich nas uczył, oraz doświadczenie i delikatność, z jaką udzielał nam rad i wskazówek w toku zajęć, stały się wielce przydatne w naszej codziennej pracy. Były bowiem użyteczne w czasie odbierania wykładów, przygotowywania się do seminariów, zdawania egzaminów, odbywania ćwiczeń, a nawet opracowywania i obrony pracy dyplomowej. Chociaż uważałem początkowo, że opanowane przeze mnie metody uczenia się już mi wystarczają, to jednak dużo się jeszcze na tych zajęciach nauczyłem. Cóż tu dopiero mówić o moich kolegach, dla których była to zupełna nowość.

Po latach przypadło mi z Mieczysławem często współpracować; mile wspominam te czasy, bo zawsze mogłem się jeszcze czegoś od niego nauczyć.

Mieczysław Respondek z wykształcenia jest prawnikiem. W 1947 r. wstąpił do kompanii akademickiej WP jako student Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, a w 1949 – Wrocławskiego. W 1950 r. został zwolniony do rezerwy ze względów społeczno-politycznych. W roku akademickim 1950/1951 kontynuował studia na Wydziale Prawa, a prodziekan tego wydziału zatrudnił go w charakterze asystenta i przyjął do siebie w mieszkaniu jako sublokatora. Latem 1951 r. Mieczysław napisał prośbę o ponowne przyjęcie do wojska. Prośbie stało się zadość i został skierowany do pracy dydaktycznej w ASG WP. Przyjmował go osobiście ówczesny komendant tej uczelni gen. dyw. Zygmunt Berling, który zapoznawszy się z problemami Mieczysława udzielił mu natychmiast urlopu szkoleniowego. W ten sposób mógł on ukończyć studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

W toku zajęć, które Mieczysław z nami prowadził, wyczuwało się, że ma za sobą solidnie odbyte studia, że posiada głęboką wiedzę, bo nie tylko poruszał się z wielką swobodą w problematyce, której uczył, ale również chętnie podejmował tematykę pozostającą daleko poza jej obrzeżami.

W ASG WP wykładał również logikę oraz międzynarodowe prawo wojenne. Z tego ostatniego przedmiotu prowadził także zajęcia na Wydziale Prawa UW oraz w innych uczelniach wojskowych. W końcu lat 60. przestawił się na problematykę organizacji i kierowania. Z tej dziedziny obronił pomyślnie pracę doktorską na UMCS w Lublinie. Był wieloletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym w katedrze płk. doc. Jerzego Skibińskiego, podobnie jak wielki entuzjasta tej problematyki – płk dr inż. Krzysztof Stangret.

W ostatnich latach swojej służby, przed emeryturą, kierował Katedrą Nauk Społecznych.

* Fragmenty książki płk. w st. spocz. dr. Lucjana Zapały pod tym samym tytułem.

DOMINIK STRASBURGER

# GLOBALIZACJA
## Konferencja w Johannesburgu

Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju, który odbył się w Republice Południowej Afryki, był największą konferencją w historii ONZ. Imprezę tę zwołano 10 lat po Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro[1]. Zebrani wówczas przywódcy świata, z prezydentem Bushem (seniorem) na czele, złożyli podpisy pod dokumentami o efektownych tytułach.

Szczyt w Brazylii przepojony był optymizmem. Sprzyjał temu upadek komunizmu oraz zwycięskie – jak się wówczas wydawało – zakończenie wojny w rejonie Zatoki Perskiej. Światowa opinia publiczna „karmiona" była informacjami o końcu wieku ideologii. Sądzono, że technologia szybko rozwiąże wszystkie pozostałe problemy.

W ciągu minionych dziesięciu lat w różnych dziedzinach, jak sugeruje to wielu komentatorów – nastąpił raczej regres. Porozumienie z Kioto o redukcji gazów cieplarnianych pozostało tylko na „cierpliwym" papierze, gdyż największy ich producent na świecie – USA – odmówił jego podpisania.

Faktem jest, że klimat Ziemi się ociepla. W propagandzie przypisywane jest to działalności człowieka. Warto jednak zauważyć, że termometru zaczęto używać dopiero od 1775 roku. Jest to okres niebywale krótki. Od czterdziestu tysięcy lat, a więc od początku fazy funkcjonowania człowieka tak ukształtowanego jak my dzisiaj – temperaturę oceniano na wyczucie. Najczęściej operowano skalą: ciepło lub zimno. W ciągu ostatnich 10 tysięcy lat, na podstawie badań słojów drewna oceniono, że bywały okresy gwałtownego ochłodzenia lub ocieplenia, które były większe niż obecnie obserwowane. Rok 1000 był tak zimny, że zamarzł nawet Nil. Z kolei od drugiej połowy XV wieku przez 200 lat w Europie nastąpił okres znacznego ocieplenia. Jego skutkiem był m.in. rozkwit winnic w dolinach Renu i Mozeli. W ekologii nie można więc wychodzić z założenia, że liczy się tylko to, co jest tu i teraz.

Głównym sprawcą efektu cieplarnianego jest dwutlenek węgla. Ekolodzy, którzy często potajemnie reprezentują lobby niektórych przedstawicieli przemysłu, powszechnie posługują się sztuczką pedagogiki społecznej. Dwutlenek węgla wydzielany jest przede wszystkim przez oceany, ziemię, rośliny, zwierzęta i ludzi (pół tony rocznie na osobę). Przemysł, elektrownie oraz samochody w skali roku wydalają zaledwie 3% dwutlenku węgla. Na tej informacji zbudowano przesadnie rozdętą ideologię, która była podtrzymywana w Johannesburgu. Warto przy tej okazji zdać sobie sprawę z faktu, że o naturalnych wahaniach klimatu ziemskiego wiemy zdecydowanie za mało.

Odstąpienie przez Unię Europejską od docelowych dat wprowadzenia źródeł energii odnawialnej spowodowało protesty pozarządowych organizacji ekologicznych. Sytuacja ta jest zdecydowanie korzystna nie tylko dla krajów rozwijających się, lecz również dla Polski. Planowane kary byłyby najwyższe w energetyce opartej na węglu brunatnym i kamiennym. Naszego kraju długo jeszcze nie będzie stać na powszechne wprowadzenie np. turbin powietrznych.

Na szczycie w Johannesburgu uznano, że rozwój ekonomiczny nie musi odbywać się kosztem środowiska naturalnego. Jeszcze kilka lat temu nie wydawało się to oczywiste. Zwrócono uwagę na istniejące dysproporcje pomiędzy ludźmi bogatymi i biednymi. Istotną rolę odegrały też rozmowy w kuluarach konferencji. Były to jednak głównie słowa. Czy po nich pójdą czyny? Tego jeszcze nie wiemy.

Warto przypomnieć, że po zakończeniu II wojny światowej wyżywienie większości Europejczyków nie było dużo lepsze od Afrykanów. Ten stan rzeczy zmieniła „zielona rewolucja". Wysoko wydajne odmiany zbóż rozwiązały problem niedożywienia w strefie umiarkowanej. Przeniesienie nowych, wymagających dużego nawodnienia upraw na suche, pozbawione azotu gleby tropikalne – nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Po tych doświadczeniach nie rozwinięto żadnych wysoko wydajnych odmian roślin tropikalnych, takich jak maniok czy sorghum, które stanowią podstawę wyżywienia wielu plemion afrykańskich.

Źle się również dzieje, że USA i kraje UE w praktyce nie wpuszczają na swoje rynki wielu towarów produkowanych przez państwa strefy tropikalnej. Cukier, kawę, kakao czy bawełnę wytwarzają one znacznie taniej. Wg raportu pozarządowej orga-

nizacji Oxfam, UE subsydiuje swe produkty rolne na sumę 300 miliardów dolarów rocznie. Na omawianej konferencji powiedziano m.in., że gdyby tylko samemu Mozambikowi pozwolono eksportować do Europy produkowany tam cukier, to przestałaby być potrzebna pomoc ekonomiczna, od jakiej kraj ten jest nieustannie uzależniony.

Nasuwa się tu analogia do mediacji naszych dyplomatów w kwestii wstąpienia do UE. Rozmowy te są tak trudne w zasadzie tylko z jednego powodu: istnieje istotna różnica interesów umawiających się stron. Należy również zdać sobie sprawę z faktu, że po ewentualnym wstąpieniu do grona tych państw, nadal będziemy musieli walczyć z ostrą konkurencją firm zagranicznych, których cele działalności nie zawsze będą się pokrywały z interesem państwa polskiego. Technologicznie jednak będziemy stali na znacznie wyższym poziomie. Wzmożona wymiana wiedzy i towarów materialnych, także proporcjonalny wpływ na decyzje o zasięgu strategicznym w ramach UE – mogą podźwignąć nasze państwo na wyższy stopień rozwoju. Podstawowym jednak warunkiem tak spodziewanego biegu wydarzeń będzie możliwość wykonywania przez nas specjalistycznej pracy, która jest wysoko opłacana zarówno w kraju, jak i w pozostałych państwach UE.

Kraje rozwijające się mają znacznie trudniejsze problemy od Polski. Istotną dla nich kwestię stanowią także choroby pasożytnicze oraz zakaźne. Trzecia część ludności świata pozbawiona jest dostępu do kanalizacji. 1,1 miliarda ludzi w praktyce nie ma dostępu do czystej wody, która jest surowcem (także najważniejszą częścią pożywienia) o fundamentalnym znaczeniu dla życia człowieka. W efekcie tego stanu rzeczy co roku na samą tylko biegunkę umiera 2 miliony osób. Szczególnie w tych państwach bogate żniwo przynosi pandemia HIV/AIDS. Jeszcze więcej jednak osób umiera na malarię, na którą dotychczasowe leki nie są już skuteczne. Produkcja nowych jest nieopłacalna dla wielkich koncernów farmakologicznych z powodu niewypłacalności ludzi najuboższych.

Mówiono o tym na szczycie w Johannesburgu. Oczywiście „twardzi" liberałowie rozwiązanie tego problemu widzieli w rozwoju ekonomicznym. Sprawa jest jednak bardziej złożona. Podano przykład Gambii i Zambii. Państwa te zainwestowały w początkach lat 90. XX wieku znaczne środki w założenie giełd. Nie mają one jednak wystarczającej ilości papierów wartościowych w obrocie. Tym samym brak im ekonomicznego uzasadnienia.

W trakcie szczytu ujawnił się podział pomiędzy delegatami podkreślającymi prymat ochrony środowiska a tymi, którzy akcentowali w swoich wystąpieniach walkę z chorobami i przede wszystkim z głodem. Osłabiło to siłę przebicia antyglobalistów, których zdecydowana większość znajdowała się na sąsiednich ulicach. Przeciwko nim gospodarze wystawili odpowiednio dużą obstawę policyjną. Demonstracje nie przyniosły takich efektów, jakie miały miejsce w Seattle czy Davos.

Karta Ziemi jest głównym politycznym dokumentem szczytu. Charakteryzuje ją wysoce ambitna wizja, gigantyczne cele i zadania uchwalone po dziesięciodniowych negocjacjach. Liczy 65 stron i 152 punkty. Zasadniczymi celami jej uchwalenia są: zmniejszenie ubóstwa, zapewnienie dostępu do czystej wody, z czym bezpośrednio wiąże się ochrona zdrowia, rozwój tanich i odnawialnych źródeł energii oraz porozumienie w sprawie rolnictwa i rybołówstwa. Nie będą jednak z tego zadowolone organizacje rybaków. W nich to bowiem głównie uderzy rezolucja o ograniczeniu połowów morskich, której celem jest odnowienie zasobów rybnych do 2010 roku.

Kraje rozwijające się mogą czuć satysfakcję z uznania szkodliwości subsydiów dla rolnictwa strefy umiarkowanej[2]. Zapowiedziano dążenie do ich redukcji. Będą one głównym beneficjantem wspólnej inicjatywy Tony'ego Blaira i Jacques'a Chiraca, służącej stworzeniu europejskiego partnerstwa prywatno-publicznego, które ma zgromadzić miliard dolarów na nowe inwestycje w Afryce. Suma ta z pewnością jest więcej niż bardzo skromna w stosunku do kwot, jakie wydawane są np. na zbrojenia największych potęg gospodarczych świata.

Warto przy tej okazji nadmienić, że kraje będące w sferach różnych cywilizacji coraz mniej wierzą w moc paktów o charakterze globalnym. Stąd na tegorocznym Szczycie Ziemi, jak grzyby po deszczu, pojawiały się różnego rodzaju partnerstwa. Pod tą nazwą kryją się programy opracowane wspólnie przez kilka lub nawet kilkanaście rządów, organizacji społecznych, przede wszystkim zaś firm[3]. W Johannesburgu zapowiedziano powstanie ok. 300 partnerstw. Podczas trwania konferencji ogłoszono ich blisko 220. Wartość zobowiązań finansowych związanych z ich działalnością wynosi 4 miliardy dolarów. Być może są one jednym z najważniejszych i zarazem w miarę wymiernych skutków szczytu. Warto jednocześnie zauważyć, że powstały zaskakujące koalicje. Zbliżyły się do siebie m.in.: organizacja ekologiczna Greenpeace oraz forum biznesu

BASD, zrzeszające takie koncerny, jak PB, Shell czy górniczy Rio Tinto. Tak więc dotychczasowi wrogowie zdecydowali się wspólnie wymagać od rządów realizacji postanowień dotyczących ochrony klimatu. 10 lat temu – na poprzednim szczycie – byłoby to nie do pomyślenia.

Z inicjatywy Blaira multinarodowe firmy naftowe zgodziły się na ujawnienie sum przekazywanych rządom krajów afrykańskich. Płatności te, jak wspomniałem w poprzednim artykule, uważane są za główne źródło korupcji na Czarnym Kontynencie.

Wysokie koszty szczytu, wynoszące ok. 80 milionów dolarów, były krytykowane. Wskazywano, że suma ta przekracza roczny dochód niektórych państw. Uważam jednak, że Johannesburg był dobrym miejscem na dyskusję o kontrastach naszej planety. Luksusowe centrum konferencyjne Sandtom graniczyło z silnie zaludnionymi slumsami Alexandry, gdzie pojęcie średnich zarobków obywatela jest zupełnie pozbawione sensu. To jest po prostu inny świat, ciągle zbyt mało znany, który przy tej okazji pokazano w środkach masowego przekazu. Nie zdarza się to zbyt często.

Gospodarcza integracja w skali globalnej jest rezultatem celowo uprawianej polityki, która w znacznej mierze obaliła bariery przed transgraniczną cyrkulacją kapitałów oraz towarów. W tej bezwzględnej pogoni za zyskiem zatracono wartość najwyższą – Człowieka. I chociaż tego typu konferencje mają fundamentalne znaczenie dla losów świata, leki przez nie stosowane tylko chwilowo tłumią ból ludzi najuboższych.

Przypisy:

1. Dlatego początkowo dano jej roboczą nazwę „Rio + 10".
2. Polska chcąca wstąpić do UE najwięcej problemów ma właśnie z tą kwestią. Nie wolno nam dopuścić do nierównomiernych szans w produkcji rolnej, co bezpośrednio wiąże się z ceną sprzedaży – a więc konkurencyjnością produktów rolnych wyprodukowanych w naszym kraju.
3. Do RPA przybyli przedstawiciele ok. 700 firm, w tym pięćdziesięciu dyrektorów międzynarodowych koncernów.

ANDRZEJ WAJDA

# W celu napadu

Tak właśnie w reportażu telewizyjnym odpowiedział rekrut egzaminowany z zasad użycia broni, upraszczając sobie alogicznie i sprowadzając do absurdu regulaminową formułę: „... w celu odparcia napadu na niego, ochraniany obiekt..." itd.

To przypomniało mi, że u progu mej kariery oficerskiej, kiedym dowodził plutonem i kompanią, moi subalterni także często gubili ów – widocznie staszliwie językołomny – wyraz „odparcie". „40 lat minęło jak jeden dzień", a tu wciąż te same słów kształty krztuszą krtanie naszych wojaków, nie pozwalając im sensownie i poprawnie odpowiadać na proste pytania.

Jaki szatan jest tu czynny? Dlaczego tak się dzieje? Otóż dlatego, że pokonujący zawiłości mowy regulaminowej żołnierze wpadają w zasadzki stylu nominalnego. A cóż to za dywersant podstępnie logikę sabotujący? „Nomen" znaczy „imię" oraz „rzeczownik". Styl nominalny odznacza się tym, że walnie przeważają w nim rzeczowniki i towarzyszące im przymiotniki.

Odpowiada to strukturze naszego świata, świata istot, rzeczy i zjawisk, między którymi coś się dzieje, coś „iskrzy", co określają czasowniki. Przeto w słowniku i w naszych wypowiedziach imiona przeważają nad nazwami czynności.

Aliści często formy nominalne panoszą się nieumiarkowanie. Przy czym zwykle składają się z – utworzonych od czasowników lub przymiotniów – rzeczowników ogólnych (umysłowych), takich jak np. „zagadnienie, przyjście, problem, kontrowersja, uczestnictwo" czy owo nieszczęsne „odparcie". Wypierają one rzeczowniki konkretne (zmysłowe), stokroć łatwiej przyswajalne i zapamiętywalne. Co z tego wynika?

Wprawdzie taki styl jest na ogół (choć wcale nie zawsze) ekonomiczny, bo skraca teksty (np. pełnokrwiste zdanie: „Coś zostało zrobione" można zastąpić jednym słowem „realizacja" lub „dokonania"), ale liczne wyrazy wydłużają się i gęstnieje treść, przez co trudno ją pojąć ludziom o niskiej kompetencji językowej. Zwykle rozumieją oni poszczególne wyrazy, ale nie uchwytują ich wzajemnych związków. Zwłaszcza

w monotonnych, przydługawych słowociągach nominalnych, w jakich „-ania, -enia, -acje" i „-ości " gonią się i powtarzają.

Przez nie styl, przed którym przestrzegam, choć niby oszczędny, bywa przegadany. Często nominalizmy łączą się w łańcuszki (a nawet w karawany) i wydłużając wypowiedzi, czynią je trudnymi. Oto dowód: „Zastosowanie technologii stwarza możliwość zwiększenia efektywności...". Mamy tu 5 wyrazów, 22 sylaby, 5 rzeczowników (w tym 4 abstrakcyjne). Jeśli użyjemy struktury opisowej i po prostu napiszemy: „Dzięki technologii można zwiększyć...", to skrócimy zdanie prawie o połowę i zostanie tylko 1 rzeczownik w funkcji terminologicznej.

Naturalnym środowiskiem stylu nominalnego są wypowiedzi propagandowe, publicystyczne i pisma urzędowe. Ale przenika on także do tekstów wojskowych. Pół biedy, jeśli bruździ w dokumentach sztabowych. Gorzej, gdy hasa w regulaminach, zaciemniając ich przesłanie prostaczkom (maluczkim) spychanym na mieliźny nominalizmu. Gdyby żołnierz przeczytał w regulaminie, iż może użyć broni, „aby odeprzeć napad", to nie potknąłby się na ogólnym rzeczowniku „odparcie", żołnierz podświadomie odrzuca go jako „szum informacyjny", zwłaszcza że wyraz ten skojarzono z równie abstrakcyjnym „celem" (wszak nie chodzi tu o figurę bojową, lecz o zamiar). Słusznie przestrzegali starożytni: „Oszustwo tkwi w ogólnikach". Niestety, nadreprezentowanych w regulaminach wojskowych. Oto przykład pierwszy z brzegu. Regulamin stanowi: „Żołnierze nie mają obowiązku oddawania honorów w czasie: 1. przechodzenia..., 2. oddawania..., 3. bezpośredniego udziału...". I tak dalej ciągnie się litania aż 9 nazw pojęć ogólnych. A czy dla naszych oczu, uszu i dla naszego pomyślunku nie byłby strawniejszy taki przekaz: „Żołnierze nie muszą oddawać honorów, gdy: 1. przechodzą..., 2. prowadzą..., 3. bezpośrednio uczestniczą..."? Gwoli sprawiedliwości melduję, że w obecnie obowiązujących regulaminach styl nominalny już i tak został nieco przetrzebiony, do czego i jam się krzynę przyczynił. Np. teraz „Regulamin ogólny" stanowi: „Gdy oficer dyżurny podchodzi do warty...", a nie – jak kiedyś – „Po zbliżeniu się do warty...". Teraz czytamy: „Aby wywołać wartę pod broń, dowódca komenderuje...". Dawniej było: „W celu wywołania, warty..." itp. Dawniej dowódca garnizonu miał prawo „wydawania rozkazów..., wyznaczania jednostek..., wymagania..., współdziałania..., ustalania..." itd. Obecnie – „ma prawo i obowiązek: wydawać rozkazy..., wyznaczać jednostki...". Konkretnie, dynamicznie i obrazowo.

Jednakże wygrałem zaledwie potyczki. Nie udało się zwyciężyć w walnej bitwie i zupełnie pokonać utrwalone nawyki stylistyczne. Np. w „Regulaminie musztry" pozostały dosyć liczne takie związki wyrazowe, jak choćby: „Po oddaleniu się kompanii..." lub „W chwili przybycia...". A przecież zdania te mogłyby zaczynać się od pospolitych spójników „gdy, kiedy", które – jako też ich pobratymcy „aby, jeżeli" – zapowiadają czasowniki i zmuszają, aby ich użyć.

Nie udało się także zupełnie wyprzeć z regulaminów sakramentalnego wyrażenia „w celu" (na szczęście już nie straszy, zionąca kancelaryjnym zaduchem forma „celem"). Oto smakowity przykład wyjątkowo niezręcznego sformułowania: „W celu przerwania nieścisłości wykonywania czynności...". Jak można przerwać nieścisłości?

Wszystkich zdemaskowanych wyżej zasadzek stylu nominalnego można by łatwo uniknąć, posługując się żywym i obrazowym stylem werbalnym, w którym przewodnią rolę odgrywają czasowniki. Wszak nie przypadkiem „verbum" znaczy zarazem słowo i czasownik. To on jest słowem prawdziwym, najważniejszym i samowystarczalnym, bo tworzy zdania. Amerykańscy językoznawcy nazywają go „primabaleriną wśród części mowy". To on ożywia wypowiedzi.

Przypomnijmy niedościgły, idealny wzór lakonicznego meldunku żołnierskiego, jaki złożył G. J. Cezar po bitwie pod Zelą. Pomyślmy, co by to było, gdyby w Imperium Romanum hołdowano stylowi nominalnemu. Jak brzmiałby raport boskiego Juliusza? Może: „Po przybyciu i ujrzeniu dokonałem zwycięstwa"? Istny horror językowy. Ale zwycięskiemu Cezarowi wystarczyły trzy wyrazy – trzy zdania: „Veni, Vidi, Vici". Oto przykład wspaniałego, lakonicznego i żywego stylu werbalnego. Życzmy sobie, aby zdynamizował on teksty dokumentów wojskowych. A jeżeli do tego „korpus osobowy" czasowników gęsto obsadzimy bezokolicznikami, to wytwory trudów literackich sług Marsa i Bellony wreszcie zabrzmią tonem rozkazującym. Wszak wojsko rozkazem stoi. Opiera się na imperatywnej formule: „Rozkazuję – wykonać!".

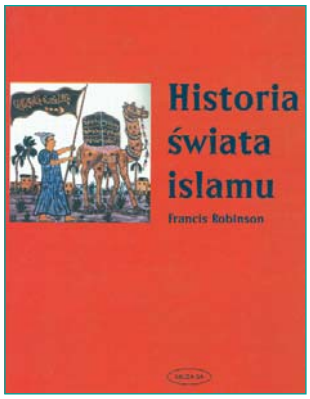
# Na półce z książkami

**Izrael**

A. C h o j n o w s k i, J. T o m a s z e w s k i, Warszawa 2001, wyd. TRIO, s. 458 (sygn. bibl. 6196/II).




Publikacja ta jest swoistym kompendium wiedzy o zjawiskach, procesach, wydarzeniach politycznych, gospodarczych i kulturalnych, odgrywających istotną rolę nie tylko w dziejach Izraela, lecz także kształtujących obraz współczesnego świata.




**Historia świata islamu**

R. R o b i n s o n, Warszawa 2001, MUZA S.A., s. 327 (sygn. bibl. 9467/III).

Autor w swojej publikacji ukazuje gospodarkę, organizację społeczeństwa muzułmanskiego, naukę i nauczanie, literaturę i sztukę, zagadnienia nurtujące islam, muzułmański fundamentalizm, problematykę wzajemnego oddziaływania na siebie kultur Wschodu i Zachodu.

**Ekologistyka**

Zb. K o r z e ń, Poznań 2001, wyd. Biblioteka Logistyka, s. 250 (sygn. bibl. 9174/III).




Książka ta jest potrzebna studentom wyższych uczelni różnych typów. Autor w swojej publikacji prezentuje m.in. problemy ekologistyki, dotyczące systemowego zagospodarowania stałych odpadów komunalnych, zużytych (zniszczonych) samochodów, urządzeń elektronicznych itp.

**Wojsko Polskie w przemianach ustrojowych 1989-2001**




J. Z a l e w s k i, Warszawa 2002, Elipsa, s. 361 (sygn. bibl. 9447/III).

Książka ta prezentuje historyczne, polityczne oraz prawno-organizacyjne uwarunkowania przemian sił zbrojnych w naszym kraju.

**Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej**

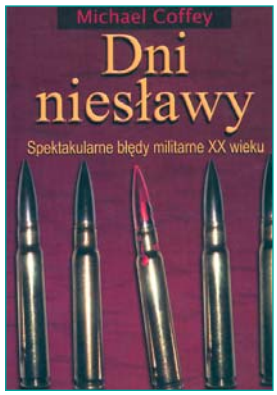
pod red. W. Śmiałka i J. Tymanowskiego, Toruń 2002, wyd. Adam Marszałek, s. 261 (sygn. bibl. 9419/III).




Autorzy książki, wywodzący się z różnych uczelni wojskowych, zajmują się zawodowo problematyką bezpieczeństwa i jego architekturą. W publikacji tej przedstawiają w aspekcie historycznym i współczesnym kształtowanie europejskiego systemu bezpieczeństwa.

**Dni niesławy**

M. C o f f e y, Warszawa 2002, wyd. Mada, s. 270 (sygn. bibl. 6055/II).




Autor, plastycznie opisując przebieg dramatycznych wydarzeń i wypadków, wyjaśnia szczegółowo przyczyny i skutki militarnych pomyłek, z których większość była efektem ludzkiej niedbałości, błędnych rachub czy nadmiernej brawury.




**Filozofia o szansach pokoju**

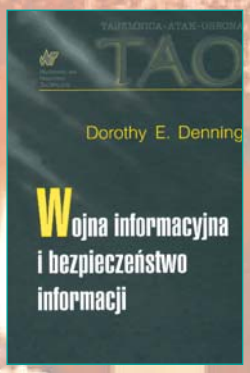
Zb. K u d e r o w i c z, wyd, Ekonomia i Środowisko, s. 190 (sygn. bibl. 8537/P).

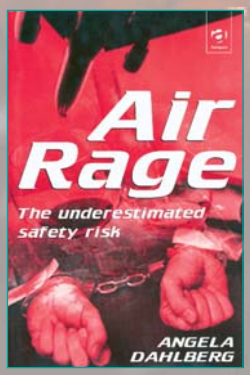
W książce autor omawia główne koncepcje filozoficzne powstałe w okresie między obu wojnami światowymi. Publikacja zawiera analizę stanowisk myślicieli wpływowych i mniej znanych, ale oryginalnych.

**Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji**

D. E. D e n n i n g, Warszawa 2002, wyd. Naukowo-Techniczne, s. 561 (sygn. bibl. 8539/P).

Denning uświadamia czytelnikowi, jakie są współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa informacji, przedstawiając jednocześnie niektóre metody ochrony przed tymi zagrożeniami.




**Air Rage**

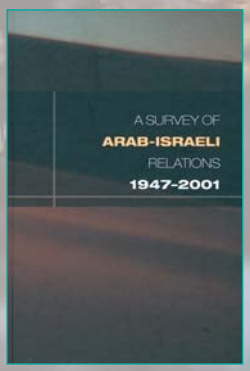
A. D a h l b e r g, Burlington (USA) 2001, wyd. Ashgate, s. 304 (sygn. bibl. 9352/III).

Książka ta zawiera oryginalny raport odczuć i oczekiwań pasażerów samolotów co do jakości systemu ochrony.

**A Survey of Arab-Israeli Relations 1947–2001**

wyd. Europa Publications Taylor& Francis Group, s. 412 (sygn. bibl. 9272/III).

Książka dokumentuje najważniejsze wydarzenia, które kształtowały arabsko-izraelskie stosunki od 1947 roku do chwili obecnej.




Redakcja przyjmuje materiały **na temat wydarzeń z życia uczelni** do kolejnych wydań „Biuletynu AON" w pok. 140, bl. 25 (tel./fax 6/814-032) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: biuletynaon@poczta.onet.pl

**Uprzejmie prosimy o dostarczanie:**

- tekstów w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej (na dyskietce 3,5" lub płycie CD)
- zdjęć w formie pozytywu, negatywu lub w wersji elektronicznej (rozdzielczość: 300 dpi)

**Tekst powinien zawierać:**

- datę wydarzenia
- miejsce
- imienny wykaz organizatorów
- imienny wykaz gości
- skrótowy przebieg wydarzenia
- cele
- wnioski

Zapraszamy do współpracy.
Redakcja

**Sprostowanie**

**W Biuletynie nr 3–4 (9–10) w artykułach: „Obchody Święta Wojska Polskiego" na s. 21 oraz „Dzień Działacza Kultury" na s. 31 błędnie podaliśmy nazwisko pani Jolanty MIJEWSKIEJ.**

**W wywiadzie „Zdobyliśmy solidną wiedzę – mówią tegoroczni absolwenci AON", na s. 10 błędnie podaliśmy tytuł artykułu autorstwa kpt. Adama Barnabasa. Artykuł dotyczył szkolenia oficerów oczywiście w armii węgierskiej.**

**Za pomyłki przepraszamy.**
**Red.**

**Lecznica dla zwierząt**
Leczenie, chirurgia, rentgen, profilaktyka, badania laboratoryjne, diety lecznicze.
WIZYTY DOMOWE NA TELEFON tel. 681-53-10,
Akademia Obrony Narodowej, al. gen. A. Chruściela 85.
Przyjmuje od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–20.00; w soboty w godz. 10.00–15.00.

**Biblioteka Klubu**
Dla pracowników AON czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 14.00–19.00, piątek w godz. 10.00–15.00.
Dla dzieci czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 13.00–18.00, piątek w godz. 10.00–15.00.

2 kwietnia w **Gmachu Biblioteki Głównej** została uruchomiona **pracownia internetowa**.
Czynna: pon.–czw. w godz. 8.00–18.00, pt. w godz. 8.00–15.00.

**W Klubie AON** można zamawiać bilety na wszystkie przedstawienia
Teatru Powszechnego.
Informacje i sprzedaż: Klub, p. 11, tel. 681 30 85.

**Klub AON** zaprasza wszystkich grających w brydża sportowego do udziału w rozgrywkach w każdy czwartek od godz. 17.00, Klub, s. 203.

## Z żałobnej karty

23 lipca zmarł płk rez. prof. nadzw. dr hab. **Henryk Cabak**, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny Wojskowej Akademii Politycznej, Akademii Obrony Narodowej oraz uczelni cywilnych, ceniony nauczyciel, wspaniały wychowawca, człowiek wielkiego serca i umysłu. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami resortowymi.

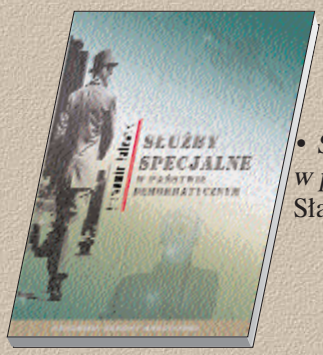
21 sierpnia zmarł płk w st. sp. dr **Bogumił Bancerz**, zasłużony oficer WP, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny ASG WP i AON. Pracował na różnych stanowiskach dydaktycznych w Katedrze Taktyki Tyłów, Katedrze Techniki, Logistyki i Taktyki Ogólnej. Wniósł liczący się wkład w rozwój szkolnictwa wojskowego oraz w wychowanie licznych kadr dowódczo-sztabowych. Odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

25 sierpnia zmarł płk w st. spocz. pil. dr **Zbigniew Żarnecki**, zasłużony oficer WP, były nauczyciel akademicki, pracownik Katedry OPK i Katedry Taktyki Lotnictwa Wydziału Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Kraju ASG WP. Za osiągnięcia w służbie i pracy dydaktycznej był uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaczeniami wojskowymi.

# Najnowsze publikacje

## Wydziału Wydawniczego Akademii Obrony Narodowej

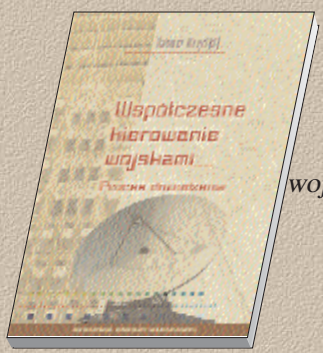
al. gen. A. Chruściela 103, 00-910 Warszawa, tel./fax 681 37 52




• *Służby specjalne w państwie demokratycznym*
Sławomir Zalewski

• *Użycie artylerii w obronie oddziału*
Krzysztof Czajka






• *Wsółczesne kierowanie wojskami. Proces dowodzenia*
Janusz Kręcikij




• *Izrael. Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu*
Czesław Kącki

* *Gospodarowanie zasobami majątkowymi*
Eugeniusz Nowak






• *Bezpieczne niebo*
Materiały z konferencji naukowej




• *Logistyka międzynarodowa*
Tomasz Kochański



• *Koordynacja w działaniach taktycznych wojsk lądowych*
Marek Wrzosek